

№ 276.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Śibianny F. M.
Niedz. Franciszka Ks.
Pon. Barbary P. M.
Wt. Sabby Op.
Śr. Mikołaja B. M.
Czw. Wig. Ambrożego.
Piąt. NIEPOK. N. M. P.

Wschód słońca godz. 7 m. 53
Zachód słońca godz. 5 m. 46
Dług dnia godz. 7 m. 53
Ubyło dnia godz. 8 m. 52

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 395.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 2 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Posadzkę drewnianą patentowaną

Przyjmują jeszcze zamówienia na wiosenny sezon bado-wlany na

zalety jej: jednoli-ta, elastyczna, nie paczy się, trwa-ły materiał, wyjąt-kowa dokładność

wyrobu, dowolne desenie, łatwe układanie, taniosc.

3889

Dom Handlowy Józef Szpak.

Warszawa, Orła № 4, telefon № 10-83.

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy Nadzwyczajny Program.

SALA KONCERTOWA Dzielna 18.

Na korzyść: SZKOŁY RZEMIOŁ przy Chrześcijańskim Towarz. Dobroczyn. :

WSZECHŚWIATOWEJ KLASYCZNEJ BOSONOGIEJ TANCERKI

Artemidy Colonna

z łaskawym współdziałaniem włoskiego śpiewaka z opery „San Carlo” w Neapolu IRNERIO CONSTANTINI. -- Bilety są do nabycia w cukierni Aleksandra Roszkowskiego. 5835

W niedzielę 3 grudnia o godzinie 8 1/2 wiecz.

Nadzwyczajne przedstawienie

Dwaj starcy.



Koniak Szustowa — dziwna jest w nim władza: Chorym siły przywraca, a starców odmładza.

3851

Mydło Nafciane D-ra Golcwajga

do prania białizny. 4594

50% oszczędności opalu,

usuwa wilgoć

2043

patent. MULTIPLIKATOR OGRZEWANIA

Dr. W.P. Klobukowski, inż.-chem., Warszawa, Jerozolimska 71

Znakomity środek odżywczy

KEFIR K. ŻYCKIEGO

poleca

apтека W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93. 4205

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2481

PATENTY
na wynalazki it.d

Dr. Maryan Kryzan
INŻYNIER I OBRONCA PATENTOWY
POZNAŃ WARSZAWA
RYCERSKA 33 NOWOGRODZKA 24
TEL. NO 2650 TEL. NO 18850.

3721

Grand Bar - Kawiarnia

Jutro Flaki — Zraziki a la Grand Bar.

3895

Dr. JELNICKI

powrócił.

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.

ulica Andrzeja № 7.

5821



—32136—

— Osoby, którym dokuczają dolegliwości żołądkowe osiagają znaczną ulgę, zażywając 1 — 2 łyżek stołowych wody gorzkiej Franciszka Józefa na 1/2 godziny przed jedzeniem. „Naturalna Woda gorzka Franciszka Józefa”. pisze Prof. Dr. v. Nussbaum w Monachium, działa szybko bez bólu, często w zaskakująco małych ilościach. 1913

Rzeź arabsów w oświetleniu włoskiem.

Wobec wrzawy, którą wywołały w Europie relacje angielskie i niemieckie o krwawych rządach włoskich w Trypolisie, Agencja Stefani rozpowszechnia obszerny artykuł korespondenta

„Corriere della Sera” pisa Luigi Barzini, który tłumaczy przyczyny rozgoryczenia żołnierzy włoskich i przeczy twierdzeniu o pełnionych systematycznie i świadomie okrucieństwach.

Niezależnie od tendencji, aby oczyścić Włochy z czynionego im zarzutu barbarzyństwa i krwiożerczości, artykuł Barziniego zawiera bardzo interesujący obraz stanu rzeczy, który wytworzył się w Trypolisie z dniem 23 października. Podajemy więc z niego kilka ważniejszych szczegółów:

„Wyprawa włoska — powiada Barzini — była przygotowana na wojnę z Turkami, nie na powstanie arabskie, zwłaszcza, gdy w pierwszych dniach po zajęciu Trypolisu Arabowie zachowywali się jaknajprzyjaźniej. Rząd włoski wysłał dwa statki z żywnością, którą rozdano między ludność arabską. Arabowie byli traktowani przez żołnierzy sympatycznie i mogli krążyć między liniami obronnymi bez przeszkody.

W dniu 23 października forpocztę włoską na wschodnim brzegu oazy składały się z małych grup bersalierów, rozmieszczonych w okopach między palmami, w bliskości domów. Ponieważ nie obawiano się niczego ze strony Arabów, więc nie oczyszczano przed i za szaniami pola z krzewów, nie burzono domów, wogóle nie tykano niczego, aby nie przysporzyć mieszkańcom najmniejszej straty. Tak szanowano własność tubylców, że drzewo do palenia na biwaku sprowadzano z Włoch na okrętach, aby uchronić się przed potrzebą wycinania palm.

Nie spodziewano się, że te drzewa i mury posłużą Arabom do urządzenia zasadzek. Z rana dnia 23-go Arabi zjawili się, jak zwykle, między wojskiem, rozmawiali na mięgi z żołnierzami, brali od nich jedzenie i bratali się z bersalierami. Nagle znikli i zaczęła się piekielna kanonada ze wszystkich stron. Żołnierze rzucili się do szanów, chwytając za broń, gdyż sądzili, że to atak turecki. Ale pociski szły z boków i z tyłu, padały z za murów domów, z wierzchołków palm, zewsząd, a proch bezdymny nie pozwalał dostrzedz nieprzyjaciela. Bersalierzy zaczęli padać jeden za drugim, rażeni w plecy i w boki, daremnie usiłując odkryć wroga, zwłaszcza, że oficerowie na razie nie pozwolili strzelać, wołając:

— Nie strzelajcie! To nasi, to omyłka!

Zaczęła się walka dziesięciogodzinna, prowadzona przez żołnierzy bez oficerów, bo ci zostali chytrze wystrzelani przez Arabów na samym początku. Włosi strzelali, dopóki mieli ładunki, potem rzucali się na bagnety, zdobywając każde drzewo z osobna, każde okno domu, aby przerwać łańcuch, odcinający ich od miasta. Arabowie, zdobywszy pozycje włoskie, rzucili się przedewszystkiem na posterunki sanitarne, masakrując rannych. „Zaczęło się okrutne rzeźnictwo, najohydniejsze kaleczenie nieszczęśliwych którzy zabijali się sami, aby nie wpaść żywcem w ręce bestyalskiego wroga. Widziałem trupy naszych obnażone, poprzesywane sztyletami, pokaleczone, podarte paznogciami w sposób ohydny, jak leżały z wnętrznościami na wierzchu wśród wystrzelonych ładunków”.

Trzeba było oczyścić oazę z podstępnej nieprzyjaciela. To zadanie podjął pułk 23 Siechoty. Generał Caneva ogłosił proklamację arabską, że każdy Arab, schwytany z bronią w ręku, będzie rozstrzelany, tak samo kara śmierci czeka każdego, kto przechowuje u siebie broń. Żołnierze łagodźli ten straszny wyrok. Widziałem całe karawany więźniów, które prowadzili nasi do więzienia, zamiast ich na miejscu rozstrzeliwać. Śmierć na miejscu ponosili ci tylko, którzy schwytani z bronią w ręku, strzelali do naszych. Już nazajutrz, po powierzchownem przeszukaniu chałup, puszczano wielu więźniów do domu, życie normalne zaczęło wracać. Arabi znów przybrali przyjacielską postawę.

Ale już 25-go zaczęto znów strzelać w mieście do przechodzących żołnierzy. D. 26-go podczas ataku tureckiego, tłum Arabów rzucił się znów na tyły naszych linii bojowych. Zwrócił się przeciw nim, ale każda ulica była fortecą, musieliśmy zdobywać każdy dom z osobna, a walczyło się na dwa fronty.

„Być może — dodaje Barzini — że przy walce w zakrzewieniach i przy odpowiadaniu na strzały z chałup zginęła jakaś kobieta lub jaki starzec, ale to nie wina żołnierzy włoskich; trze-



2079-42

ba zdać sobie sprawę ze scen, jakie się rozgrywały, ze słusznego, ludzkiego oburzenia wojsk, które znalazły się nie wobec przeciwnika, ale wobec zbrodniarza, które widziały zożydzone trupy swych towarzyszy i tylko wysiłkiem heroizmu powstrzymały huragan krwawy, grozący miastu. Represya była bardzo krótka i uważam ją za niedostateczną; ulepszy dowód, że i dzisiaj niewidzialne ręce posyłają kule z tyłu naszych żołnierzy i przecinają druty telegrafu polowego. Ale żołnierz włoski jest „bon enfant”, niezdolny do okrucieństwa; nie popełniono ani jednego czynu, który możnaby choć w przybliżeniu zestawzić z okropnościami, w jakie obfituje historia walk kolonialnych. Akcja ograniczyła się do tego, co nakazywała konieczność obrony. Arabi pierwsi to przyznają”.

Hakatysta o Górnym Śląsku.

Znany z swej działalności hakatystycznej burmistrz Heuser z Mysłowic, kandydat poselski hakatystów na okręg katowicko-zabrski, na zebraniu „Ostmarkenferajnu” w Poznaniu wygłosił wykład o Górnym Śląsku. Kładł nacisk na to, że Górny Śląsk jest krajem niemieckim. Kraj ten już przed 1000 laty był niemieckim, czemu nikt nie przeczy (?). Wogóle w Poznaniu, jako też na Śląsku Górnym i Średnim, wszystko, co miało szańca po zachodniej stronie Wisły, stanowiło ludność germańska, szczepu naówczas wandalickiego. Na Śląsku mianowicie był szczep wandalicki, Sylingów. Później ci Wandalowie wywedrowali na zachód i na południe, do Hiszpanii i do Afryki północnej. Resztki szczepu tego pozostały jeszcze. Później dopiero przybyli Słowianie i zaludnili kraj aż do Łady.

Po zaznajomieniu się z tymi wywodami, świadczącymi o dziwnej znajomości historii, wyobrazić sobie można, jaki charakter miała reszta mowy.

Górny Śląsk — podług dr. Heusera — aż do zajęcia przez Fryderyka II składał się z bagien i lasów. Dopiero monarcha ten zaprowadził tam kulturę. Przemysłu nie było tam aż do czasów Fryderykowskich prawie żadnego. Tylko Giesche zajmował się górnictwem i hutnictwem, ale w bardzo skromnych granicach (od r. 1701).

Fryderyk II kazał zbadać przez geologów wartość ziemi śląskiej i jemu to zawdzięcza Górny Śląsk swój rozkwit. Ludność zgermanizowała się (?). Do lasów i trzęsawisk nie dotarła wszakże kultura. Na linii mniej-więcej gliwicko-tarnogórskiej pozostała ludność posługująca się językiem polsko-słowiańskim, tak zw. „wasserpolnisch”, ale i ci ludzie nie czuli się Polakami, uważali nawet dla siebie miano Polaka jako obrazę.

Dzisiaj zmieniło się wiele. Górnośląski robotnik odpowiada na zapytanie w niemieckim języku wystosowane; „Nix deutsch”, pomimo, że rozumie po niemiecku. Nagrzeszono tam wiele, najpierw przez to, że w r. 1842 wprowadzono język polski do szkoły. To trwało aż do roku 1872. Potem w r. 1880 zaczęło działać „Towarzystwo Marcinkowskiego”. Przychodzili też w czasach dawniejszych z Galicji księża, aby odprawiać misy. Najlepszych mówców w tym celu wysyłano. Wtedy zaczęli też Górnoślązacy urządzać pielgrzymki do Częstochowy i Krakowa. Dziwną rolę odgrywają w tej pracy także Salezianie, którzy popierają wroga dla niemieckich spraw.

Od roku 1890 agitacja przybrała już szerokie rozmiary. Działać zaczął Napieralski, który dzisiaj zawładnął całą prasą górnośląską. Nikt nie myślał o niebezpieczeństwie śląskiem. Dopiero wybory w roku 1903 i 1907 otworzyły oczy

gdy na kandydatów polskich padło wiele tysięcy głosów.

To jest w krótkich zarysach — opis rozwoju sprawy górnośląskiej, która jest ważniejsza od sprawy Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich i Wschodnich. Chodzi przecież o kraj z tą czarną ziemią, z której wydobywają się skarby dla wojny i dla pokoju! Rząd pruski musi więc jak najwięcej dbać o to, aby ten kraj dla Niemców utrzymać.

Tak mówił dr. Heuser, burmistrz myślowicki wzywając w końcu „pomocy Boskiej w tej niemieckiej świętej walce”.

Wandalowie podobno przed 1750 laty przechodzili przez Śląsk. Chociażby i tak było, to jednak praw żadnych do tej ziemi naszej Niemcy z tego nie mogą wywodzić. Dziś na Śląsku śladu po Wandalach nie ma.

Prawił też p. burmistrz Heuser, że przed Fryderykiem II na Śląsku nie było przemysłu.

Tak nie jest. Przemysł na Górnym Śląsku, jak na owe czasy, kwitnął już w 14, później w 16 wieku. Wydobywano kruszec srebrodajny, rudę cynkową czyli galman, ołowiankę itp. W 14 wieku Bytom służył z bogactwa obywateli. Burmistrz jako gwarek czyli posiadiciel kopalni miał srebrną kolebkę dla dzieci. W 16 wieku książęta hohenzollernscy mieli kopalnie kruszcu srebrodajnego i ołowiu koło Tarnowskich Gór.

Prusy więc wiedziały już, że Śląsk jest krajem bogatym, dlatego Fryderyk II sięgnął po Śląsk.

Na linii Tarnowskie Góry — Gliwice mówi ludność po polsku, i to zepsuta polszczyzną, powtarza p. burmistrz Heuser za hakatystycznymi głowaczami, którzy nigdy pewnie Śląska nie widzieli.

To tak śmieszny i oklepany frazes, że nie warto się nim zajmować.

Ale może p. Heuser powie, czy to jego Mysłowice są miastem niemieckim? Każde dziecko powie mu, że tak nie jest, a Polak doda mu, że polskim był Śląsk do Głogowy na Śląsku Dolnym, że przed 50 laty pod Wrocławiem jeszcze po kościołach były polskie kazania i do dziś są np. w Namysłowskim, Sycowskim itd.

Tarnowskie Góry i Gliwice, oddalone około 3 mil od siebie, nie oznaczają naszego stanu po siadania na Śląsku. Tylko ślepy i głuchy twierdzić może, że nigdzie indziej ludności polskiej na Śląsku nie ma.

Ze p. Heuser powtarza frazesy hakatystyczne, nie zbadane przez siebie, wykazuje się i z tego, co powiada o działalności „Pomocy Naukowej” Marcinkowskiego na Śląsku. „Pomoc Naukowa”, założona i zatwierdzona przez rząd pruski dla Poznańskiego i Prus Zachodnich, nie może działać na Śląsku. Nie wolno jej tego uczynić według przepisów ją zobowiązujących. To też ani tenyga nie dała i nie da dla Śląska.

Śląsk Górny w większej części należał do r. 1821 do dycezyi krakowskiej. Pielgrzymki do Krakowa, wogóle do Galicji, już dawno urządzano. Przecież w Krakowie, pod kopcem Kościuszki w osobnym kościółku, pochowana św. Bronisława, z śląskiego rodu Odrowążów, z którego pochodzi św. Jacek, złożony na wieczny spoczynek w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Od 5 przeszło wieków jeździmy i pielgrzymujemy ze Śląska do Krakowa, a jeszcze dawniej do Częstochowy, założonej przez księcia piastowskiego Władysława z Opola.

Nieprawdziwe przeto jest twierdzenie, że dopiero od kilkunastu lat — wskutek agitacji — urządziła się owe pielgrzymki.

Świętą walkę o ziemię na Górnym Śląsku staczają nie Niemcy, przybysze, lecz od wieków tam osiadli Polacy.

Redaktor prowokatorem.

Frakcja rewolucyjna P. P. S. w Królestwie ogłosiła, iż niejaki Wojciechowski Wincenty w Częstochowie jest agentem ochrony rosyjskiej i prowokatorem.

Kim on nie był! Był na Syberji „ogrodnikiem”, w Hamburgu — „agentem towarzystw okrętowych”, w Szwajcaryi „studentem socjologii”, zaś w Częstochowie — współredaktorem „Gońca Częstochowskiego”, wydawanego przez drukarza D. F. Wilkoszewskiego. Poprzednio wydawał w Warszawie organ „Nowe życie”, — któ-

rego wkrótce wszystkich współpracowników osadzono w cytadeli. Wojciechowski, ukrywający się niedługo pod pseudonimem „Nalecz” był człowiekiem wszechstronnym; miewał odczyty o marywitach, masonach, elektryczności, hodowli kwiatów pokojowych, ekonomii i okultyzmie. Tego rodzaju ruchliwość i wszechstronność zapewniła mu wkrótce w Częstochowie szeroki rozgłos, pewnego rodzaju popularność i dobrobyt.

Wedle rewelacji „Ilustr. Kuryera Codziennego” Wojciechowski, ożeniony z córką jednego z poważnych obywateli okolicznych, miał być od 10-ciu lat członkiem ochrany warszawskiej, kijowskiej, następnie łódzkiej, a znaczna i przeważna część masowych aresztowań w owych czasach była dziełem jego prowokacyjnej działalności. Jako prelegent z marką dziennikarza, miał on wstęp do wszystkich sfer; z czego nie omieszkiał korzystać. Ofiarą jego perfidnej polityki paść miało wiele osób zupełnie niewinnych, które miesiącami i latami więziono, a między innymi dr. Michałowski, skazany na deportację na Sybir.

Nie mniej ciekawą jest jego działalność w Warszawie. Za pieniądze żandarmów i ochrany warszawskiej założył w r. 1907 tygodnik „Nowe życie”, organ „intelektualistów, stojących ponad wszystkimi politycznymi partiami w Królestwie” — jak głosił program, a właściwie służący za łapkę dla młodzieży postępowej.

Wynajawszy obszerny lokal przy ulicy Nowy Świat Nr. 16, aby ściągnąć łatwowierną, a pełną idealnych porywów młodzież warszawską, wypisywał na ścianach lokalu wielkimi literami hasła zabronione, jak n. p.; „My nowe życie stworzymy sami!” „Nasz sztandar płynie ponad trony!” „Niech żyje wolność!” etc. Wśród ofiar jego wymieniają poetkę warszawską p. Halię Miłkowską. Ofiary swe, denuncyjując ochranie, oznaczał stale jako „najgorszych bojowców”. W gronie ofiar Wojciechowskiego znajduje się po no także znany w kołach młodzieży polonofil-rosyanin, student uniwersytetu petersburskiego p. Anatol Anuczyn, brat byłego wiceprezydenta Warszawy.

Mówią, że Wojciechowski, jako dawny klerik seminarium wrocławskiego, znał się dobrze z Macochem, a biorąc udział w życiu społecznym Częstochowy, dość często przyjeżdżał do Krakowa i konferował z Rybakiem, poczem zabierał od niego t. zw. „bibułę”, którą transportował do Warszawy i Częstochowy i wydawał w ręce ochrany tych, którzy „bibułę” brali na przechowanie.

Cieszył się powszechnym w Częstochowie zaufaniem i szacunkiem. Po ogłoszeniu odezwy i

zdemaskowaniu, Wojciechowski miał zniknąć z horyzontu.

Wzmocnienie załogi rosyjskiej w Persyi.

(Petersburska agencja telegraficzna).

D. 19-go b. m. na powracającego z miasta Urmii do Choi, oficera straży kozackiej przy konsulacie w Choi, setnika Biczeryachowa, który jechał na czele 20 kozaków, napadli grasujący w tej okolicy rozbójnicy, kurdowie oraz, jak się zdaje, i inni złoczyńcy. Podczas wymiany strzałów, oficer otrzymał trzy niebezpieczne postrzały.

Z uwagi na zajęcie powyższe, a także wobec tego, że nie jest zapewnione bezpieczeństwo na bardzo ważnej dla rosyjskich interesów handlowych drodze dla karawan z Dzuly przez Choi do Urmii, jakoteż ze względu na to, iż sam rząd perski jest zupełnie bezradny w zakresie przywrócenia i utrzymania porządku w tej swojej dzielnicy — rząd rosyjski postanowił wzmocnić tymczasowo straż kozacką przy konsulacie w Choi przez dodanie nieznacznego oddziału piechoty z artylerją.

Na mocy rozporządzenia władz wojskowych na Kaukazie, do Choi wysłano właściwy oddział wojska, któremu polecono rozciągnąć pieczę nad pomienioną drogą.

Dzieje kolei W.-W.

W chwili obecnej, kiedy najpoważniejsza arterya komunikacyjna kraju naszego kolej warszawsko-wiedeńska, wchodzi w nową fazę istnienia, gruntownie różniącą się od poprzedniej, wypada przypomnieć dzieje największego przedsięwzięcia w kraju.

W r. 1833 Bank Polski objął zarząd górnictwa w Królestwie. Wówczas to vice-dyrektor tego banku Henryk hr. Łubiński powziął myśl przeprowadzenia drogi żelaznej z okręgu górniczego nad granicą krakowską do Warszawy, w celu umożliwienia eksploatacji na szerszą skalę węgla kamiennego, podniesienia hut cynkowych i żelaznych oraz obniżenia kosztów transportu soli.

Projektując rzecz nową (trakcję parowozową zamiast konnej zaczęto stosować w Belgii i Niemczech dopiero w r. 1835), należało zbadać jak koleje żelazne budowane są zagranicą i jaka siła pociągowa byłaby w naszych warunkach odpowiedniejsza. W tym celu wydelegowano w r.

1835 zagranicę inż. Wysockiego. Jednocześnie robiono zestawienia porównawcze na podstawie materiału, jakim rozporządzano na miejscu.

Łubiński upatrzył wykonawcę swych planów w osobie Steinkellera, który najzupełniej podzielał poglądy Łubińskiego na potrzebę ulepszenia komunikacji.

Steinkeller wypracował kosztorys budowy i ustawę mającego powstać Tow. i wystąpił w r. 1838 do rządu o udzielenie mu koncesyi na budowę drogi żelaznej z Warszawy do połączenia z drogą austriacką idącą do Wiednia.

Kosztorys Steinkellera określał całkowity koszt urządzenia drogi żelaznej z trakcją konną na 19,473,607 złotych polskich. Suma ta po rozpatrzeniu przez radę administracyjną Królestwa podniesiona została do 21 mil. zł. pol.

W lipcu r. 1838 projekt budowy wraz z kosztorysem Steinkellera przesłano do Petersburga, a w listopadzie tegoż roku zawiązało się Tow. akcyjne budowy kolei W.-W.

Na początku stycznia r. 1839 zakrzętnięto się około spieniężenia udziałów, napotkano jednak trudności, ze względu na ówczesne wypadki polityczne, zapotrzebowanie kapitałów na budowę kolei na Zachodzie i t. p.

Mimo to z wiosną r. 1840 przystąpiono do budowy, rozpoczynając na całej linii roboty ziemne. Okazało się wkrótce, że koleją jednotorową niepodobna przewieźć oznaczonej w kosztorysie ilości ładunków, wobec czego postanowiono prowadzić roboty ziemne i budować mosty nie dla jednego, lecz dla dwóch torów, co niepomniernie zwiększało koszty. Jednocześnie przekonano się, że projektowane pierwotnie użycie koni, jako siły pociągowej byłoby zupełnie nieodpowiednie.

Wysłano więc ponownie inżynierów zagranicę, a ci — po obejrzeniu budujących się wówczas kolei orzekli, że jedynie praktycznym typem jest angielski z zastosowaniem pary, jako siły pociągowej. Opracowano nowy kosztorys, który wykazywał, iż na budowę według tego typu potrzebny jest kapitał około 58 mil. zł. pol.

Te i inne trudności doprowadziły do rozwiązania Tow. Przedsiębiorcy ze Steinkellerem na czele ponieśli około 2 milionów rubli straty. Było to w maju r. 1842. Ponieważ jednak Tow. wykonało robót za 1,889,000 rubli, więc rząd postanowił prowadzić dalszą budowę na własny rachunek. Wydano na ten cel 6½ mil. rubli. W r. 1845 otwarto ruch pociągów na przestrzeni z Warszawy do Rogowa i Łowicza, w r. 1846 do prowadzono go do Częstochowy, w r. 1848 do Granicy.

Jednakże wyniki eksploatacji zawiodły oczekiwania; w pierwszych 3 latach po otwarciu ru-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jakie dziennikarz warszawski ma pojęcie o prasie prowincjonalnej i o ludziach na prowincyi. — Niesprzyjające warunki dla dziennikarstwa w Królestwie. — Poczty i ich urządzenia. — Artykuły wstępne pewnego pana o poście Ruminkiewicz. — Czyli wlaż na gruszkę...

Literaci i dziennikarze warszawscy od czasu do czasu chętnie udzielają nauki dziennikarzom prowincjonalnym. Nie będę tu wymieniał nazwisk ludzi, przystępujących do tej czynności z pewnym rozmachem pióra, ale nie pogłębieniem kwestyi, nie chodzi mi bowiem o to, kto pisze, tylko o wyjaśnienie sprawy w celu położenia kresu tego rodzaju wyrobom dziennikarskim.

Jeden z wybitniejszych dziennikarzy warszawskich w jednym z najpoczytniejszych dzienników, wszedłszy na trójnog, rozpoczął swoje kazanie od słów:

Prasa prowincjonalna powinna ograniczyć się do wieści, dotyczących danej prowincyi, zbierać kronikę miejscową, drukować, co słychać w Ryczywole lub Opatówku, a do szerszych artykułów jej zasie.

I zdaje się owemu panu, że na prowincyi mieszkają ludzie inni, bez głów i rąk, tylko z rozwiniętymi nogami, zaskorupionymi, jak u żółwia lub jeża i nic ich nie obchodzi, prócz Ryczywołu, Kiernozi, Kołomyi, winta, preferansika i ploteczek.

Temu dziennikarzowi wydała się prowincya jakimś krajem podbiegunowym, którego obywatel zaszył się w skórze, nałożył na głowę kaptur

futrzaną, uszy osłonił i urządził sobie wielkie łowy na różne stworzenia morskie i niemorskie.

Tymczasem na prowincyi ludzie interesują się również wszystkim, jak w Warszawie, a nawet mogą tych kolegów po piórze zapewnić, że ci ludzie prowincjonalni mają głowy, oczy i nosy w tem samym miejscu umieszczone, jak u ludzi zamieszkałych w stolicy.

Prawda, położenie dziennika prowincjonalnego, ze względu na pewne przepisy pocztowe, właściwe w naszym państwie, jest często bardzo niewygodne.

Dzienniki zagraniczne olbrzymimi wagonami przychodzą do Królestwa Polskiego, ale tych wagonów nikt na stacyach pośrednich nie otwiera. Wszystkie dzienniki idą do Warszawy, tu je przegląda cenzura, w razie potrzeby amputuje i w takim stanie rozsyła adresatom.

Za pomocą tego źródła otrzymany dziennik w Sosnowcu, jedzie 8 — 9 godzin do Warszawy, a stąd z powrotem. Co się zaś tyczy pism galicyjskich, to dawniej wolno było dziennikom polskim otrzymywać takie bez cenzury, a dziś nie; i dlatego przetrzymuje je kilka godzin biuro centralne, tak, że z dogodnego pociągu kuryerskiego, zabierającego o g. 9 w. korespondencję z Krakowa i przychodzącego do Warszawy o godz. 6 rano, nie dostają redakcyje tamtejsze pism krakowskich wcześniej, aż o godz. 2 lub 3 po poł., a prowincya czeka, dopóki odpowiedni pociąg pocztowy gazet tych nie rozwiezie.

Wysłany list z Berlina o godz. 11 wieczorem, jest na granicy w Kaliszu o godz. 6 rano. Dalej biegnie pociąg, przychodzący z Kalisza o godz. 8 rano z minutami do Łodzi i Warszawy. Pociąg ten przybywa do Łodzi o godz. 11 min. 50, ale nim bryczka pocztowa dojedzie noga za

nogą do swego biura, nim paki sprowadzą i rozpakują, to najwcześniej można otrzymać ten list o godz. 2. Już korespondencja do dziennika opóźniona, bo przecież trzeba ją złożyć, skorygować i wydrukować.

Taki stan rzeczy zwiększa znacznie koszty wydawnictwa pism prowincjonalnych, które nie rozporządzają takimi sumami, jak pisma warszawskie, a te nie mogą konkurować ani z niemieckimi, ani francuskimi, ani angielskimi.

Otrzymywaliśmy depeze, z Warszawy niejednokrotnie w trzy godziny po wysłaniu. Czyli można byłoby je przywieźć pociągiem.

W obecnej chwili „Rozwój” korzysta z telefonów berlińskich w ten sposób, że korespondent jego telefonuje rano do Skalmierzyc, a stąd drugi przewozi wiadomości do Kalisza i dopiero telefonuje do Łodzi.

W ten sposób materiały, którym rozporządzają agencje niemieckie do godziny 11 rano, posiadamy już w wieczorowym numerze.

W gorszych jeszcze warunkach znajdują się pisma prowincjonalne pod względem współpracownictwa.

O pisaniu artykułów wstępnych codziennie niema tu mowy. Trzystu artykułów takich żaden dziennikarz nie opracuje i nie stworzy. A to dopiero byłaby sprawa jednego roku.

W wielkich ogniskach cywilizacyjnych, jak Paryżu, Londynie, Berlinie, Wiedniu i t. d. prócz całego sztabu redakcyjnego, pisują te artykuły ludzie fachowi, politycy, posłowie do parlamentu, a nierzadko i sami ministrowie.

W Krakowie, Lwowie, wreszcie Warszawie znajdują się ludzie nauki, którzy niejednokrotnie zabiorą głos w tej lub innej sprawie, pisują też profesorowie uniwersytetu lub nauczyciele

obu na całej długości drogi, przewóz towarów wynosi 300—400 milionów pudów-wiorst, a więc prawie 2½ raza mniej niż przewidywano przed rozpoczęciem budowy.

Wprawdzie ruch osobowy okazał się dość znaczny, jednak dochód brutto to wynosił za ledwie 500—550 tysięcy rub., z czego około 77 proc. pochłaniały wydatki. W latach następnych wydatki wzrosły, tak że w r. 1854 eksploatacja kolei przez skarb dała około 15,000 rubli deficytu.

Skloniło to rząd w r. 1857 do oddania kolei W.-W. w dzierżawę tow. prywatnemu na lat 75

Z rąk tego właśnie Tow. rząd kolej skupuje gdyż termin dzierżawy upływa dopiero za lat 19.

Ogłędziny piekarni.

Komisja techniczno sanitarna przy magistracie łódzkim, pod przewodnictwem wice prezydenta p. Andrejewa i przy udziale budowniczego miejskiego p. Nebelskiego, dokonawszy szczegółowych oględzin piekarni w obrębie I cyrkułu policyjnego, znalazła co następuje:

1) Piekarnia Eljasza Kiprusa, przy ulicy Wschodniej № 17, znajduje się w suterynie 3 piętrowego domu murowanego, z wejściem od podwórza po schodach krętych. Pomieszczenie niskie, ciemne i bardzo brudne, okna na jednym poziomie z ziemią. Przy piekarni, zajmującej tylko dwa pokoje, znajduje się mieszkanie właściciela. Komisja uznała, że pomieszczenie to nie odpowiada wcale na piekarnię, zażądała, ażeby właściciel usunął piec piekarniany z dniem 14 stycznia 1912 r.

2) Piekarnia Fiszla Abzarta, przy ul. Wschodniej № 15, znajduje się w suterynie 3-piętrowego domu, z wejściem od podwórza po krętych schodach. Okna na jednym poziomie z chodnikiem, pomieszczenie niskie i zupełnie ciemne. W pokoju dla zarabiania ciasta przeprowadzona jest rura od klozetów lokali mieszkalnych. Garderoby dla pracowników niema. Komisja uznała piekarnię za nieodpowiadającą warunkom sanitarnym i zażądała usunięcia pieca z dniem 14 stycznia 1912 r.

3) Piekarnia Chila Biłsko, przy ul. Wschodniej № 9, do wyrobów cukierniczych, znajduje się na parterze 2 piętrowego domu murowanego i składa się z jednego pokoju. Pomieszczenie bardzo brudne, przy niem mieszkanie a przy pie-

cu cukierniczym ustawiona kuchnia dla potrzeb domowych. Piekarnia położona przy ul. Wschodniej. Komisja uznała piekarnię tę za nieodpowiadającą warunkom i zażądała zamknięcia jej od 14 stycznia 1912 r. obowiązując właściciela do usunięcia pieca.

4) Piekarnia Moszka Jarosława, przy ulicy Wschodniej № 16, znajduje się w suterynie murowanej 3-piętrowej oficyny. Okna niżej poziomu podwórza. Wejście do piekarni po schodach drewnianych kręconych. Pomieszczenie piekarni składa się z dwóch pokoiów, z których jeden zajęty równocześnie na mieszkanie prywatne właściciela. Komisja uznała, ażeby piekarnię, jako nieodpowiadającą wymaganiom sanitarnym zamknąć od 14 stycznia 1912 r., zobowiązując właściciela do usunięcia pieca.

5) Piekarnia Moszka Buczykiewicza, przy ulicy Wschodniej nr. 6, znajduje się w suterynie 3-piętrowej oficyny. Okna zagłębione w ziemi do połowy. Lokal niski. Przy piekarni, składającej się z dwóch pokoiów, znajduje się mieszkanie prywatne, wszędzie panuje brud. Komisja uznała, że piekarnia może istnieć z warunkiem skasowania mieszkania, które przekształcić należy na garderobę dla pracowników, po odrestaurowaniu całej wogóle piekarni i tego pokoju.

6) Piekarnia Kalmana Gelczyńskiego, przy ulicy Północnej nr. 16 dla wyrobów cukierniczych znajduje się na parterze domu frontowego, piec urządzonej w kuchni przy mieszkaniu prywatnym. Lokal zupełnie ciemny i brudny. Komisja uznała, że piekarnia nie odpowiada warunkom i zażądała zamknięcia jej z dniem 14 stycznia 1912 roku, zobowiązując właściciela do usunięcia pieca cukierniczego.

7) Piekarnia Izraela Korka, przy ulicy Północnej nr. 19 znajdująca się w suterynie 3 piętrowej murowanej oficyny, składa się z dwóch oddziałów, pokoi dla pracujących niema. Podłoga w piekarni drewniana. Piec wychodzi do sąsiedniego pomieszczenia suterynowego przeznaczonego na skład drzewa. Pomieszczenie brudne. Komisja zażądała aby piekarnię zamknąć od 14 stycznia i usunąć piec piekarniczy.

8) Piekarnia Dawida Potarczyka, przy ulicy Północnej nr. 20. Piec cukierniczy znajduje się w suterynie domu mieszkalnego i zajmuje jeden pokój z oknami pogłębionymi do połowy w ziemię. W piekarni pracuje sam właściciel bez udziału robotników. Skład mąki do wyrobów cukierniczych nie potrzebny. Pomieszczenie brudne. Komisja uznała, że piec cukierniczy można pozostawić z warunkiem, ażeby właściciel na-

tychmiast odrestaurował pomieszczenie z pomalowaniem ścian farbą olejną.

9) Piekarnia Joska Kalińskiego, Pinkusa Ziugera i Ieka Boraszteja przy ulicy Północnej nr. 22, dla wypieku mac, znajdująca się w suterynie 3-piętrowego domu, składa się z dwóch pokoiów dostatecznej wysokości. Oddzielnego składu na mąkę nie potrzeba. Pomieszczenie wogóle brudne. Komisja uznała, że piekarnię można pozostawić z warunkiem, aby właściciel natychmiast odrestaurował cały lokal i pomalował ściany olejno w pokoju dla zarabiania ciasta.

10) Piekarnia Ieka Płachty przy ul. Solnej nr. 9, znajdująca się w suterynie murowanego 3 piętrowego domu z wejściem od ulicy o kręconych schodach drewnianych i składa się z dwóch pokoiów, z jednej z nich ustawiono piec, a drugi przeznaczony dla zarabiania ciasta, w tym ostatnim urządzonej skład mąki. Podłoga w piekarni drewniana. Pracujący towarzyszą się w przyległym do piekarni mieszkaniu właściciela. Okna występują na 1/3 nad poziom chodnika.

Komisja uznała że piekarnia w teraźniejszym stanie, założona przy lokalu mieszkalnym właściciela, odpowiada wymaganym warunkom i postanowiła zamknąć ją od 14 stycznia 1912 r. zobowiązując jednocześnie usuwać piec.

11) Piekarnia Ieka Lewkowicza przy ulicy Franciszkańskiej nr. 4 znajduje się w suterynie 2 piętrowego domu i składa się z dwóch pokoiów, w jednym z nich, chociaż przeznaczonym na potrzeby piekarni, urządzone mieszkanie. Podłoga i sufit drewniane. Nad piecem sufit w stanie zrujnowanym grozi zawaleniem; komisja uznała, że piekarnia niezdatna jest do użytku, postanowiła zamknąć ją dnia 14 stycznia 1912 r. i zobowiązać do usunięcia pieca. Co się tyczy groźącego zawalenia sufitu to też należy natychmiast naprawić.

12) Piekarnia Walentego Dyderskiego, przy ul. Franciszkańskiej nr. 6 zajmuje specjalne pomieszczenie w domu murowanym; składa się ze sklepu, pokoju z piecem, gdzie ustawiono stoły dla zarabiania ciasta, skład mąki oddzielnie za korytarzem, gdzie znajduje się jeszcze jeden próżny pokój.

Komisja uznała, że można pozostawić piekarnię z warunkiem, ażeby garderoba dla pracujących urządzone była w próżnym pokoju przy korytarzu i ażeby całe pomieszczenie piekarni natychmiast było odrestaurowane i ściany pokoju dla zarabiania ciasta pomalowane farbą olejną.

(a)

gimnazyjni, ale w miastach prowincjonalnych na współpracowników takich niewiele można liczyć, a w Łodzi takie artykuły dostarczają za ledwie nieliczne jednostki i to bardzo rzadko.

Jużi mamy i tu specjalistów, którzy piszą, przepraszam machają artykuły na poczekaniu, jak pewien pan w pewnym piśmie.

I znów nazwiska zostawiam na boku, nie chodzi mi bowiem o ludzi, tylko o zasadę.

Ukazał się niedawno w jednym z naszych organów artykuł, wymyślający posłowi łódzkiemu Ruminkiewiczowi za to, że nie bronił w Dniu interesów robotniczych,

Autor poprzedził go wstępem, zamasyżycie napisanym, dowodzącym, że poseł z Łodzi winien być robotnikiem i robotniczej klasy bronić. Naopowiadał tyle, jak przeciętna bigotka o swoich zasługach dla kościoła i nieba... a potem napadł na Ruminkiewicza że nic nie robi.

Wszyscy, którzy pamiętają historię ostatnich wyborów do Dumy, wiedzą dobrze, że na posła z Łodzi został powołany dr. Rząd, pamiętają też, że doktor Rząd zrzekł się posłowania i że wtedy można było wybierać posła tylko z listy, na którą odbyło się głosowanie.

Na tej liście było paru adwokatów, paru lekarzy, kilku rzemieślników i kilku robotników, ale nikt nie chciał mandatu przyjąć, nie z braku patriotyzmu i chęci poświęcenia się dla dobra ogólnego, tylko z przeświadczenia, że przy takim składzie Dumy, choćby był wymowny, jak złotousty Skarga, którego trzechsetną rocznicę zgonu będziemy obchodzili w przyszłym roku, nicby nie poruszył i nicby nie wskórał gdyż obecna Duma, którą trzęsie prawica, złożona jest z nacyonalistów niższego gatunku.

Z początku zaproponowano mandat ks. Albrechtowi; odmówił, o to samo proszono ś. p. Wacława Morsztynkiewicza ale i ten nie zgodził

się na podobną propozycję. Wtedy powołano na posła p. Ruminkiewicza, który zgodził się wstąpić do Koła Polskiego.

Kwestya robotnicza, o której dużo powiedzieli w Łodzi różni partyjni mówcy przed paru laty, nie należy do kwestyj łatwych i nadających się za pociągnięciem pióra do załatwienia. Kto ją choćkolwiek głębiej studyował, nie tak, jak autor artykułu, poruszonego w pewnym piśmie, ten wie, że na nią składa się cały szereg warunków nadzwyczaj skomplikowanej natury.

Wyżysk, o którym autor tak się rozpisyje, jest jednym tylko źdźbłem i to nie najtrudniejszym do załatwienia. Są zagadnienia o wiele szerszej natury, jak na przykład zastój w przemyśle, który pozbawia na dłuższy czas zajęcia i to gromady ludzi!

Autor kwestyę tak skomplikowaną, jak robotnicza, wkłada na barki p. Ruminkiewicza, zapominając zupełnie, w jaki sposób znalazł się on wśród kadrów polskich.

Nie rozróżnia przytem autor, że p. Ruminkiewicz nie jest robotnikiem, ale rzemieślnikiem. Robotnik a rzemieślnik to duża różnica! Rzemieślnik w całym tego słowa znaczeniu musi być fachowcem, mistrzem, nie mówię tu o rzemieślnikach nic nie umiejących—partaczach. Rzemieślnik każdą rzecz wykończy ręcznie. Zegarmistrz, chociaż ma przyszykowane kółka i sprężynki, obowiązany jest złożyć zegarek, krawiec musi skrajać i uszyć tak ubranie, aby miało formę.

Robotnik potrzebuje wprawy i ta wprawa wartość jego podnosi.

Dźwigać cegły na rusztowanie, każdy potrafi, ale nie każdy ma wprawę do noszenia; mурować może fachowiec.

Z artykułu, o którym mowa widzimy, że autor poplątał dwie różne kwestye: rzemiosło z robocizną, czyli stworzył artykuł, o którym

wypada powiedzieć, że wygląda tak, jakby: wlaź na gruszkę, siał pietruszkę, cebula się urodziła...

— Pan Ruminkiewicz, rzemieślnik, — utrzymuje ów nazwiskiem i imieniem podpisany autor, — więc powinien umieć gadać o kwestyi robotniczej; zdaje się autorowi, że p. Ruminkiewicz, to on, który z rękawa sypie artykuły, nie przeczytawszy nic nawet z grubsza, co w tej kwestyi już powiedziano.

Koło polskie jednakże w Dumie innego jest zdania. Koryguje ono mowy swoich posłów i nie pozwoli na wygłaszanie mów bez znaczenia. Tego rodzaju mowy pozostawia Puryszkiewiczom i t. p.

Opinia autora, nawołującego p. Ruminkiewicza do wygłaszania mów, nie rozczuli Koła, a powód, iż ma p. R. mówić bo jest rzemieślnikiem i pracuje rękami, uważam, jeżeli nie za śmieszny, to przynajmniej za niedostateczny. Wszakże i autor artykułu, pisząc go, pracował tylko rękami, bo prawdopodobnie głowa niewielki w tem brała udział, a czyż spłodził co godnego?

O takie artykuły to bardzo łatwo, może ich nie pisać nawet pani Iza Moszczeńska, która we wszystkich kwestyach lubi zabierać głos, nawet w kwestyach budowlanych, bo amatorów się znajduje.

To też Twain, znany humorysta amerykański, w jednym z swoich obrazków skreślił wyborny typ redaktora pisma rolniczego, który rzepie kazał się rodzić się drzewach.

Prawda, to jest słaba strona naszych redakcyj prowincjonalnych, ale i w Warszawie często trafiają się podobni dziennikarze i podobne pisma, które takie ciekawe odkrycia drukują.

Kalendarz „Rozwoju”.

Przy numerze gwiazdkowym rozesłamy naszym prenumeratom bezpłatnie kalendarz w formie broszury. Kalendarz będzie przeznaczony do ogólnego użytku i opatrzony zostanie w dział informacyjny, najniezbędniejszy.

Ogłoszenia do tego kalendarza przyjmujemy tylko w ograniczonej liczbie. Pożądane jednakże byłyby adresy niezbędnych rzemieślników, których praca ma styczność z życiem codziennym i przedsiębiorstw ogólnego użytku, jak nprz.: zdunów, krawców, tapicerów, szewców, stolarzy, ślusarzy, introligatorów, szklarzy, elektrotechnik, pralni, wynajmu karet, przepisywania na maszynie i t. p., o które to informacje często bywa administracja zapytywana.

Adresa te interesanci w ciągu dwóch tygodni mogą zamawiać w administracji naszego pisma po 3 rb. za adres.

Administracja przyjmuje też ogłoszenia na okładkę.

Agentów nie rozsyłamy.

Administracja „Rozwoju”

Przejazd № 8.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Szulista. Jutro Wiślimira. W poniedziałek: Lubomira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Koniec Mesjasza” J. Żulawskiego (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dwie sieroty”. Początek o godz. 5 po poł. — „Koniec Mesjasza”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERTY. Jutro (w sali Domu ludowego, Przejazd 34) V-ty koncert popularny Tow. „Wiedzy”. Początek o godz. 5 po poł.

— Jutro koncert tancerki klasycznej Artemidy Colonna, z udziałem śpiewaka operowego Imerio Constantini (w sali Koncertowej, Dzielna 18). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebr. Stow. majstrów fabr., na którym dr. fil. B. Heiman wygłosi odczyt o astronomii. (w lok. wł., Nowy Rynek 6), o godzinie pół do 9 wieczorem. — Og. zebr. czl. Stow. prac. handl. (w lokalu wł., Długa 45) o godz. 8 wieczorem. — Posiedz. mies. członków i zarządu Stow. majstrów przędzaln., o godz. 8 wieczorem.

— Jutro zebr. czeladn. stolarsk. (w lok. wł., Wdawska 84). — Zebr. mies. czl. zgrom. czel. zdunskich (w lok. przy ul. Wólczajskiej 75) o godz. 5 po poł. — Mies. pos. Zgrom. czel. ciesielskich (Nawrot 52) o g. 2 po poł. — Zebr. roczne Tow. Muzeum nauki i sztuki (w sali przy ul. Zielonej 15). — Zebr. mies. czel. cechu krawieckiego (w lok. Müllera, Mikołajewska 40) o g. pół do 4 po poł.

ODCZYTY. Dziś w lokalu Tow. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godzinie 8 wieczorem, dr. M. Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Z dziejów moralności”.

— Jutro w lokalu Tow. krzewienia oświaty, Mikołajewska 11, o godz. 4 po poł., prof. Bagiński wygłosi odczyt p. t. „Poezja hebrajska w porównaniu z analogicznymi tematami twórczości”.

KOŁO PRAC. DR. ŻEL. FABR.-ŁÓDZKIEJ. Dziś zabawa p. n. „Wieczór śmiechu” (w lok. wł., Wdawska 75). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

TOW. „CZESKA BESEDA”. Dziś wielka zabawa (w lok. wł., Olgińska 14). Początek o godzinie 8 wieczorem.

STOW. PRAC. PRZEMYSŁU i HANDLU. Dziś zebranie towarzyskie p. n. „Sobótka” (w lok. własnym, Zielona 15, róg Wólczajskiej). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

„LIRA”, Wdawska 75. Dziś wieczorek towarzyski p. n. „Andrzejki”. Początek o godzinie pół do 9 wieczorem.

DOM LUDOWY (Przejazd 34). Jutro Koło amatorskie dramat. Stow. robotn. chrz. odegra baśń fantastyczną Lucyana Rydla p. t. „Zaczarowane koło”. Początek o godz. pół do 7 wieczorem.

ZE STRAŻY. W poniedziałek o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizywym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Spis ludności. Ostatni spis ludności w mieście naszym wykazał, że Łódź posiada 510 tysięcy mieszkańców.

Podczas przedostatniego spisu ludności to jest w 1895 roku, Łódź liczyła bez przedmieść 310,000 miesz.

W znacznej mierze do tak olbrzymiego wzrostu mieszkańców, przyczyniło się przyłączenie przedmieść, jak: Bałuty, Widzew, Rokicie i innych licznie zaludnionych przez sfery robotnicze, oraz znaczny napływ różnych ludzi, spieszących do Łodzi po złote runo.

Spis ludności nie dał nam jeszcze szczegółowych danych o narodowości, które są bardzo pożądane.

Niezadługo i ta statystyka zapewne w magistracie naszym zostanie ukończona.

(x) Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. W poniedziałek dnia 4 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się zebranie sekcji naukowej jęz. polskiego poświęcone sprawie ujednostajnienia pisowni polskiej w szkołach łódzkich.

Członkowie Stowarzyszenia przybędą zapewne nie mniej licznie, jak na ostatnie zebranie, ażeby dokończyć rozpoczętej dyskusji i powziąć postanowienie, które odtąd powinno obowiązywać ogół nauczycieli, wykładających jęz. polski w Łodzi.

Członkowie proszeni są o wprowadzenie gości.

(x) Towarzystwo krzewienia oświaty przypomina, że jutro t. j. w niedzielę dnia 3 grudnia, o godzinie 4 po południu w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11, znakomity znawca literatury i języka hebrajskiego prof. P. Pomian-Biesiekierski na żądanie licznych grup publiczności powtórzy odczyt p. t. „Poezja hebrajska w porównaniu z analogicznymi tematami twórczości”.

(x) Towarzystwo „Wiedza” urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 3 grudnia r. b. następujące czytanki dla dzieci o godzinie pół do 3 po południu:

1. W sali Geyera (Piotrkowska 289) „O Wieliczce”.

2. W sali Poznańskiego (Ogrodowa 18) „Z biegiem Wisły”.

3. W sali przy kościele św. Anny w Zarzewiu „O Zosi Wędrowniczce”.

Wejście na czytankę 2 kop.

(a) Na warszawskie zakłady dobroczynne. Ministerium spraw wewnętrznych określiło wysokość podatku z guberni piotrkowskiej na warszawskie zakłady dobroczynności publicznej na sumę 38,476 rb. 98 kop. Z sumy tej przypada na powiat łódzki 3651 rb. 65 kop.

Podatek ten normuje się w stosunku do liczby ludności; liczba ludności guberni piotrkowskiej wynosi 2,121,906 osób, powiatu łódzkiego zaś (oprócz Łodzi) 201,379 osób.

(a) „Zagroda Sobkowa” na szkołę. Dziś, w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia” w Zgierzu, kółko dramatyczne tego Towarzystwa daje przedstawienie na korzyść Tow. opieki szkolnej na gubernię piotrkowską. Odegrana zostanie „Zagroda Sobkowa” melodramat w 5 aktach Ed. Błotnickiego z muzyką S. N. Nowakowskiego.

(x) Obchód jubileuszowy „Lutni” warszawskiej. A więc dziś rozpocznie się nabożeństwem, a wieczorem wielkim koncertem, obchód 25-lecia istnienia „Lutni” warszawskiej, a zarazem jej kierownika p. Piotra Maszyńskiego.

„Lutnia” łódzka wysłała do swojej siostrzycy delegację, złożoną z d-ra Garlińskiego (prezesa) i wicedyrektora chórów Antoniego Michałowskiego.

Delegacja powiozła od „Lutni” łódzkiej dla starszej swojej siostrzycy srebrny wianek.

Przy wieńcu srebrnym „Lutnia” łódzka przesłała następujący, licznymi opatrzony podpisami, adres:

„Dziś, gdy ze wszech stron kraju, dokąd tylko przez ćwierć wieku spieszyliście z rodzimą pieśnią na ustach, zbiegają się wysłańcy, by złożyć Wam należny hołd i uznanie za tak owocną pracę Waszą—i najstarsza po Was w kraju „Lutnia” łódzka składa Wam ten dar skromny

wraz z gorącym życzeniem, aby i w następnym ćwierćwieku żadne, jak dotychczas, nieprzyjemne wichry dziejowe nie zburzyły zbudowanego przez Was ołtarza ku czci pieśni polskiej, ani zdołały złamać sztandaru, na którym wypisano: „Ojczyźnie na pożytek—rodakom ku podziwieniu”.

Czołemi!

Redakcja „Rozwoju” wysłała „Lutni” warszawskiej depezę tej treści:

„Niech wzrasta wciąż wasz swojski siew:
Ta polska pieśń, ten polski śpiew!”

(a) Nowa linia tramwajowa. W myśl projektu, zawierzonego przez gubernatora piotrkowskiego, przeprowadzona będzie nowa linia tramwajowa z ulicy Tramwajowej; przejdzie ona przez tunel, następnie skieruje się do ulicy Wysokiej, skręci na prawo i przez ulicę Przejazd dobiegnie do ulicy Piotrkowskiej i dalej.

(a) Z poczty i telegrafu. Wczoraj otwarto na stacji Łódź kaliska oddział pocztowy do przyjmowania listów rekomendowanych i zwyczajnych.

Interesanci będą załatwiani codziennie od godz. 10 m. 30 rano do g. 12 m. 10 w południe i od godz. 2 m. 40 do godz. 4 m. 10 po południu.

(a) Dostawy dla intendencji. W sprawie reorganizacji komisji intendencji dla przyjmowania dostaw, otrzymujemy jeszcze następujące uzupełnienia. Komisje będą zawiadywać przyjmowaniem materiałów, jak również i rzeczami, które są przygotowane z materiałów nie zaświadczonej a więc wymagających dla określenia ich dobroci badań technicznych i chemicznych.

Komisje wojskowe będą zajęte przyjmowaniem gotowego umundurowania, obuwia, bielizny, pościeli dla szpitali, namiotów obozowych i innych rzeczy wykończonych z materiałów, przyjętych przez komisje intendencji; prócz tego komisje wojskowe będą zaświadczać zdawane dla wojska do składów intendencji materiały i gotowe rzeczy. Czasowi członkowie komisji wyznaczani są corocznie przez główną intendencję po porozumieniu się z władzami. Członkowie zaś komisji wojskowych wyznaczani są na dwa lata. Komisje arbitrażowe, jak to już poprzednio donosiliśmy, w myśl nowego prawa będą skasowane.

(a) Sezon budowlany dobiega końca. Gdzieś tam jeszcze trwa praca gorączkowa, aby wyciągnąć budowle pod dach. Wyjątkowo długie ciepła pozwoliły prowadzić roboty do końca listopada, skutkiem czego na rynku materiałów budowlanych wciąż panował nastrój ożywiony.

Zwiększenie ruchu budowlanego wyczerpało niemal całkowicie zapasy cegły, cementu i innych materiałów. W drugiej połowie tegorocznej kampanii budowlanej zakładanie fundamentów przeciągnęło się prawie do sierpnia. Jesienią zakładano fundamenta pod wczesne wiosenne budowle roku przyszłego, w liczbie znacznie większej niż w roku zeszłym. Rok przyszedł obiecuje dać kilkanaście wspaniałych budowli.

Już obecnie odbywa się sprzedaż cegły częściowo z dostawą w ciągu miesięcy zimowych t. j. od listopada do marca, częściowo zaś z dostawą latem r. p. Na dostawy zimowe transakcje zawierano od 14 rubli do 15 rb. 50 kop. za tysiąc, na dostawę letnią od 16 do 18 rb.

Wogóle pośród sprzedawców cegły nastrój dotychczas powściągliwy, wobec spodziewanego dużego zapotrzebowania i stosunkowo małej produkcji. Kilka osób wszczęło starania o pozwolenie otwarcia cegielni w okolicach Łodzi i Pabianic, co powinno wpłynąć na zniżkę cen cegły.

Ceny innych materiałów budowlanych dotychczas są dość wysokie. Portlandzki cement podskoczył o 25 kop. na beczce. Warszawskie zakłady cementowe sprzedały połowę swej produkcji do gubernij środkowych Królestwa.

(x) Odznaczenie. Jak się dowiadujemy, Towarzystwo akcyjne zakładów budowy transmisyj, maszyn i odlewni żelaza „J. John”, zostało nagrodzone złotym medalem w roku bieżącym na wystawie jubileuszowej w Carskim Siole i na wystawie kwiatów i akwariów w Moskwie za jeden ze swych wyrobów: „oryginalne, przeciwprądowe, składane z elementów kotły Strebela”, które wyrabia już od szeregu lat w miejscowych zakładach własnych.

Nomienione kotły uzyskały najwyższe nagrody na wystawie wiedeńskiej, gdzie tylko były wystawione, co, ubiegłego lata na wystawie hygienicznej w Dreźnie odznaczone zostały „wielką nagrodą“.

(a) Na ospę w domu przy ulicy Wschodniej nr. 40 zachorowała 22 letnia Rajza Sura Danziger.

(a) Nowe Towarzystwo akcyjne. Towarzystwo komandytowe „Karol Kroening i S-ka“ w Karolewie, produkujące wyroby bawełniane zostanie przekształcone na Towarzystwo akcyjne. Odpowiednią ustawę przesłano do zatwierdzenia władz.

(a) Plany zatwierdzone. Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany następujące:

Emila Szulca na budowę 1-piętrowych oficyn i budynków gospodarczych w Zgierzu, przy szosie warszawskiej № 52; M. Kleszczyńskiego na budowę 2-piętrowego domu pod № 8/505 w Rudzie Pabianickiej i Leopolda Henszla na budowę domu, oficyn i budynków gospodarczych przy ulicy św. Kazimierza w Julianowie.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta“ zawiesiła wypłaty w Łodzi firma wyrobów bawełnianych Izaak M. Rosenthal; pasywa wynoszą 50,000 rubli.

— Według „Kommersanta“ w Kiszyniowie zawiesił wypłaty właściciel składu manufakturowego Oskar Goldfeld. Pasywa 75,000 rubli.

W temże mieście zawiesił wypłaty kupiec hurtowy, handlujący wyrobami manufakturowymi L. Herszkowicz. Pasywa obliczają na 90,000 r.

W Warszawie zawiesił wypłaty: Icek Tenenberg, firma egzystująca od 25 lat prowadząca sprzedaż gotowych ubiorów, pasywa 35,000 rubli, oraz M. Szereszewski, pasywa wynoszą 35,000 rubli.

W Symferopolu zawiesił wypłaty Paweł Gajaj, posiadający składy wyrobów sukiennych.

Pasywa 40,000 rubli. Ucierpiały firmy łódzkie i charkowskie.

W Józepolu, gubernii podolskiej zawiesił wypłaty kupiec Dawid Litwak, właściciel składu z towarami manufakturowymi; ucierpiały firmy łódzkie.

W Szumichu, gubernii orenburskiej zawiesił wypłaty Jan Suczkow. Składy wyrobów manufakturowych opieczutowane.

(h) Pożar fabryki. Nocy dzisiejszej o godzinie 3-ej mieszkańców miasta zaniepokoił ryk syren strażackich, a krwawa łuna nad południową dzielnicą miasta wskazywała miejsce pożaru, ulica Senatorska № 25.

Ogień szedł się w parterowym budynku o wysokim poddaszu, gdzie mieściły się, na parterze 2 samoprąśnice, należące do dzierżawcy Reinholda Heintza, a na poddaszu 18 tkackich warsztatów, należących do dzierżawców Ludwika Hochtta i Bejma.

Kiedy przybył do ognia IV oddział straży ogniowej ochotniczej, budynek parterowy stał już cały w płomieniach, zagrażających sąsiedniemu 2-piętrowemu budynkowi, oddzielnemu tylko sienią i mieszczącemu na parterze maszynę przędzalniczą R. Heintza, na 1-em piętrze 8 warsztatów tkackich, należących do Józefa Makowskiego i Mühlgo. Na drugim zaś piętrze 4 warsztaty tkackie, należące do Emila Schindlera i 12 warsztatów należących do Józefa Hennischa.

Oddziały II, III, IV, VII i straż miejska, wspólnymi siłami nie dopuściły ognia do budynku 2-piętrowego; pastwą płomieni padł tylko budynek parterowy z tępem.

Na miejscu pożaru znaleziono na parterze obok maszyn gremplowych rozbity dużą butelkę ze śladami nafty rozlanej na kupie bawełny. Na pierwszym piętrze w tkalni Makowskiego i Bejma w niektórych miejscach są ślady nafty na przepalanej podłodze. Ślady te zdają się wskazywać, że fabryka była podpalona.

Policja rozwinęła śledztwo i aresztowała kilka osób z fabryki.

Straty obliczają około 25,000 rb. Mury spalonej fabryki należą do Kadysza Gilwana

(x) Telefon kaliski. Linia telefoniczna Łódź-Kalisz została uszkodzona. Depesze nasze z ostatniej chwili nie nadeszły. Naprawa linii nie zostanie prawdopodobnie wcześniej poprawiona niż wieczorem.

(f) Z sądu. Sędzia pokoju XI-ego rewiru

skazał dorożkarza Jakubowicza na 10 rub. kary za jazdę w konia kulawego. Jakubowicz oddawna już wyjeżdżał na kursa nocne koniem kulawym i chorym, zawsze jednak wymykał się członkom t-wa opieki nad zwierzętami.

(a) Nowa fabryka. Przy ulicy Łagiewnickiej № 4 na Bałutach powstaje pończoszarnia mechaniczna. Na otwarciu jej uzyskał pozwolenie przemysłowiec Abram Zajgenkopf.

(f) Ul. Jonszera. Od jednego z naszych prenumeratorów otrzymujemy list, w którym opisuje on zły stan w jakim znajduje się ul. Jonszera. Opis ten po sprawdzeniu okazał się zupełnie wiarogodnym.

Ulica Jonszera stanowi dość ważną arterję komunikacyjną, jako łącznik pomiędzy nowym cmentarzem ewangelicko-augsburskim, a miastem.

Tą drogą przechodzą wszystkie konduktu pogrzebowe, podążające na ów cmentarz.

Ulica jest wybrukowana, lecz nie posiada rynsztoków, a ul. Wiznera łącząca się z nią posiada spadek naturalny w jej kierunku i w porze obecnej, podczas ciągłej słoty, wytwarza niemożliwe błoto, przez które brnąć muszą wszystkie konduktu pogrzebowe.

Urządzeniu rynsztoków stoi na przeszkodzie parkan, zbudowany przez firmę Landau i Weile, zajmujący kawał ulicy.

Na dobitkę parkan ten budowany jest ze starych desek nabitych gwoździami daleko wystającymi, o które przechodnie rozrywają sobie ubrania.

A teraz oświetlenie. Znajduje się tam aż... cztery latarnie od strony ul. Wólczńskiej, głębiej w nocy ciemno, że „choć oko wykol“ — o co jest tam dość łatwo, tem bardziej, że na ulicy Wiznera mieszka sporo ludzi... rezolutnych.

(a) Z kolei dojazdowej. Zarząd Towarzystwa kolei elektrycznej dojazdowej zwrócił się do władzy wyższej z prośbą o uzyskanie pozwolenia na przeprowadzenie studyów około budowy linii z Brzezin do stacji Kuluszki oraz od Rudy do Piotrkowa i Tomaszowa, wreszcie od Aleksandrowa do Poddebic.

Wzmiankowane linie ciągnąć się będą wzdłuż szosy.

(a) Poraniona. Dziś na schodach domu przy ul. Średniej nr. 103, znaleziono leżącą bez przytomności 20-kilkoletnią żydówkę, z okrwawioną głową, na której widniało 5 ran zadanych nożem. Zawieziono ją do szpitala Aleksandra. Stwierdzono, że clerpi ona oddawna na pomieszczenie zmysłów. Zarządzono śledztwo dla zbadania, kto był sprawcą poranienia.

(x) Pogotowie ratunkowe w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Średniej nr. 111 Jan Markiewicz, lat 26, robotnik budowlany, przy rozbiieraniu starej ściany został zasypany gruzami, które okaleczyły mu obie nogi.

— Wieczorem w fabryce Scheiblera, przy ulicy Emilii nr. 5, prąd elektryczny zabił Łukasza Wieczorkiewicza, lat 25, robotnika tejże fabryki.

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.

*

(a) Pożar w Zgierzu. Dziś o godzinie 12 i pół po północy w Zgierzu zaalarmowano straż ogniową ochotniczą do pożaru, jaki wynikł w domu № 67 przy Starym Rynku.

Ogień wszczął się z niewiadomej przyczyny w piwnicy przy aptece p. Patka. Zapaliły się puste skrzynki i beczki.

Ogień stłumiono przed przybyciem straży.

(a) Zagadkowe. Onegdaj na drodze, wiodącej z Poddebic do Lutomińska, na terytorium gminy Puczniew, w powiecie łódzkim, zatrzymano idącą samopas parę koni, zaprzężonych do woza w drabinach i półkoszkach. Na wozie znajdowało się około pół korca owsa, korbuch mały i dwa stare palta. Ile osób jechało na wozie i co się z nimi stało, dotychczas nie stwierdzono.

Sądząc ze znalezionej na wozie odzieży zwierzchniej, jadących było conajmniej trzy osoby.

Energiczne poszukiwania właściciela sprzężu prowadzi straż ziemska powiatu łódzkiego. Zawiadomiono też o fakcie powyższym władze powiatu łęczyckiego. Zatrzymane konie znajdują się u sołtysa wsi Franciszków, gminy Puczniew.

(a) Zawieszenie jarmarku. W osadzie Piątku, w powiecie łęczyckim, wśród bydła rogatego gra-

suje epidemicznie zaraza pyska i racic. Z tego powodu, przypadający w tej osadzie dnia 11 grudnia jarmark, z rozporządzenia władz wyższych będzie dla inwentarza żywego wogóle zamknięty.

(a) Znaczna kradzież w Zgierzu. Z kotłarni Ludwika Sowińskiego przy ulicy Średniej w Zgierzu, niewiadomi złoczyńcy skradli różnych, miedzianych, stalowych i żelaznych przedmiotów na ogólną sumę 300 rb.

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego, Konstytynowska nr. 16). Z kancelaryi teatralnej donoszą nam:

Dziś w sobotę wieczorem odegrana będzie najnowsza sztuka J. Żuławskiego (autora Eros i Psyche) „Koniec Mesyasza“ (Sabbatai C'wi) w 5 aktach z zupełnie nową wystawą w kostymach i dekoracjach.

Jutro w niedzielę po południu efektowna sztuka w 8 odsłonach „Dwie sieroty“ — D'Ennerego; — wieczorem zaś po raz drugi „Koniec Mesyasza“ (Sabbatai C'wi) w 5 aktach.

We wtorek „Kobieta bez znaczenia“ komedya w 4 aktach — Wildego.

Jedenastego grudnia odbędzie się benefis p. Textlowej, współpracowniczki teatru z Cegielnianej ulicy na który dyrekcya teatru zwraca szczególną uwagę publiczności.

(f) „Zaczarowane koło“. Jutro w lokalu Domu ludowego (Przejazd 34), grono amatorów Stow. rob. chrześcijańskich odegra baśń fantastyczną Lucyana Rydla „Zaczarowane koło“. Sztuki tej słucha się zawsze z zainteresowaniem, bo sumę wrażeń artystycznych, wywołanych symbolicznymi nastrojami, potęgują jeszcze piękny styl autora i umiejętnie zastosowane efekty sceniczne.

Przedstawienie rozpocznie się o godz. 6 wieczorem.

Sprawa fabrykantki aniołków.

10 października 1910 roku stróż domu № 15 przy ulicy Senatorskiej znalazł na strychu domu zwłoki nowonarodzonego dziecka; tenże stróż oprócz tego znalazł zwłoki noworodka pod podłogą w komórce niejakiej Maryanny Matusiakowej.

O odkryciach tych stróż zawiadomił policję. Pełniący wówczas obowiązki pomocnika komisarza rewirowy Dancker, przeprowadziwszy śledztwo, stwierdził, że w ostatnich czasach u Matusiakowej mieszkały dwie młode dziewczyny: Petronela Podmajstrzy i Balbina Bilka, obie w odmiennym stanie.

Podmajstrzy, dziewczyna 15-letnia, zeznała, że kiedy zaszła w ciążę, gospodyni jej Matusiakowa namówiła ją do sztucznego poronienia.

Matusiakowa zaprowadziła ją do akuszerki Józefy Hofmanowej, zamieszkałej przy ulicy Karola. Martwe niemowlę Matusiakowa wyniosła na strych i tam je ukryła.

Bilka zaś zeznała, że zaszła w ciążę, mieszkając u swej krewnej. Z namowy Matusiakowej przeniosła się do niej na mieszkanie, gdzie zastała już Podmajstrzy, która także chodziła w odmiennym stanie. Matusiakowa zaprowadziła B. do akuszerki Maryanny Kosińskiej i ta urządziła jej szprycowanie. Bilka po kilku dniach poczuła się chorą i wkrótce urodziła żywe dziecko płci męskiej. Noworodka wzięła Matusiakowa i wyniosła go na strych do komórki, gdzie ukryła pod podłogą.

Zeznania powyższe stwierdziło śledztwo w zupełności.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Łodzi, uznał, że Podmajstrzy, 15 lat, działała bez zrozumienia rzeczy i od odpowiedzialności ją uwolnił.

Sprawa pozostałych rozpatrywana była w ubiegłym piątku. Na sądzie do winy przyznały się Balbina Bilka i Maryanna Matusiakowa, Hofmanowa zaś i Kosińska zaprzeczały udziału swego w zarzucanych im czynach.

Sąd skazał 54-letnią Józefę Hofmanową na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na 4 lata, 37-letnią Maryannę Matusiakową na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów i zamknięcie w więzieniu na 3½

roku i 22-letnią Balbinę Bilską na zamknięcie w więzieniu na 3 lata; 35-letnią Maryannę Kosińską uniewinniono.

Jednocześnie sąd postanowił wnieść prośbę na Najwyższe Imię o złagodzenie kary dla Bilskiej do 3 miesięcy więzienia.

Z WARSZAWY

* Jubileusz „Lutni.”

W dniu 2 grudnia r. b. niezależnie od obchodu 25-letniej rocznicy założenia „Lutni” warszawskiej, obchodzi również srebrne z nią gody dyrektor tej instytucji p. Piotr Maszyński.

Postać to znana nie tylko w Warszawie, lecz i całej Polsce, gdzie śpiewać chcą i mogą.

Któż bowiem nie zna 6-cio tomowego wydania „Lutni” i wielu śpiewników na chóry męskie i mieszane? Któż nie zna licznych transkrypcyj i kompozycji, które wyszły z pod pióra Piotra Maszyńskiego?..

Praca to olbrzymia, tembardziej, że wszystko jeden człowiek zebrał, ułożył i wydał na użytek pieśniarstwa polskiego, które z dniem każdym potężnieje i rośnie. Zasluga to Piotra Maszyńskiego, gorąco miłującego pieśniarstwo artysty, to też je krzewi wszędzie, gdzie tylko może.

Słusznie przypisują Maszyńskiemu pionierstwo w zakładaniu towarzystw śpiewających, a „Lutnia” warszawska jest rzeczywiście „Macierzą” pieśniarstwa u nas, gdyż całe dziesiątki tych towarzystw powstały dzięki zachęce wypowiedzianej przez Maszyńskiego.

Obchodząc 25-letni jubileusz swej pracy dyrektorskiej, Piotr Maszyński niezaprzeczenie zasługuje na uznanie społeczeństwa polskiego, które mu wiele w tym kierunku zawdzięcza.

Sympatya, którą się cieszy od szeregu lat Piotr Maszyński, wpłynęła bezwątpienia na sprzedaż i rozchwytywanie wszystkich biletów na koncert jubileuszowy, przed oddaniem ich do zwykłej sprzedaży. Koncert więc z góry ma zapewnione powodzenie, a uświetnią go swoją obecnością liczni przyjaciele jubilatki „Lutni” i jubilat jej dyrektora.

W koncercie biorą udział profesor St. Barcewicz, artyści naszej opery pp. Ignacy Dygas i Wiktor Grąbczewski, p. Helena Ostrzyńska (akompaniament), p. Józef Ozimiński (akompaniament orkiestrowy), warszawska orkiestra symfoniczna i chóry „Lutni.” Deklamacya, z przyczyn od zarządu „Lutni” niezależnych, wygłoszoną nie będzie.

* Gmach b. Banku polskiego.

Po przeniesieniu biur warsz. kantoru Banku państwa na ul. Bielańską, dawny gmach b. Banku polskiego, przeznaczony na pomieszczenie warsz. zarządu akcyzy i okręgu celnego, obecnie jest wewnątrz gruntownie restaurowany — przy czem mieszkania służby bankowej od strony ul. Elektoralnej przerabiane są na koszary do straży pogranicznej.

* Dochody z fabryk i zakł. przemysłowych.

Prezydent miasta wyznaczył komisję, w celu rozpatrzenia deklaracji właścicieli nieruchomości, zajętych na fabryki i zakłady przemysłowe, co do określenia ilości dochodu brutto z rzeczonych zakładów. Przewodnictwo komisji powierzono radnemu Zienkowskiemu.

* Zawieszenie pisma.

Na mocy postanowienia izby sądowej warszawskiej zawieszony został tygodnik społeczny „Nasze Drogi.” Redaktorowi i wydawcy p. Kazimierzowi Guzowskiemu wytoczono proces ze 129 art. kod. karnego. „Naszyc dróg” wyszły tylko 2 numery.

* Dzień.

Wczoraj rozpoczęła czwarty rok pracy gazeta warszawska „Dzień” wychodząca pod kierunkiem Stefana Gorskiego.

* Ze strajku zecerów.

Pisma warszawskie z powodu strajku zecerów ukazały się po południu w zmniejszonym znacznie formacie. Mówią, że drukarnie, których współpracownicy mieli wywołać strajk, pracowały skrycie.

* Z prasy.

Wczoraj rano wyszedł jedyny „Warszawskij Dniownik” i pisma żargonowe. Wieczorem usiłuje wydać numery kilka pism polskich.

* Żydzi pracują.

„Dzień” warszawski pisze: W drukarniach żydowskich praca wrę. Na strajku najwięcej zyskają drukarze żydowscy.

* Poseł od mniejszości.

Sród „prawdziwych Rosyan” w Warszawie wytworzył się poważny rozłam. Wielu z nich uważa, że należy wybrać na „posła od mniejszości” sędziego pokoju p. Budkiewicza.

Z KROLESTWA.

Z okolic Sochaczewa. Rok ten, który jest już na schyłku, marnie się zapisał w budżetach majątków wiejskich. Oprócz oziminy, wszelkie inne gatunki zbóż i okopowizna dały rezultaty redukujące się mniej niż do połowy normalnych sprzętów, to też prawie wszędzie budżet minusami zamknięty będzie. A tem smutniej, że i na przyszłość horoskopy zapowiadają się nie wesoło. Pora jesienią i mało deszcze, jakie tę okolicę dotąd nawiedziły, nie nasyciły podglebia, tegorocznymi upałami na dwa łokcie wysuszonego, dostateczną wilgocią, któraby wpłynęła dodatnio na vegetacyę oziminy, dlatego należy do fenomenu zobaczyć obfite runa zasiewów.

Okolica nasza, która jest jakoby przedmieściem Warszawy, żyje ciągle pod wrażeniem obawy napadów bandyckich, które odbyły się w naszej okolicy a o jakich pisma w właściwym czasie donosiły. Aczkolwiek zapewne każdy dwór przygotował jakąś samoobronę, ale trwogi to nie usunęło, tembardziej, że w takich wypadkach są zwykle ofiary ze stron obydwóch.

Zesłania administracyjne.

(Telegr. agen. petersb.).

Przypomniał w Dumie państwowej poseł Kłoczkow, w oświadczeniu poza porządkiem dziennym, że trzy lata temu 39 członków Dumy złożyło wniosek o zakończeniu zesłań administracyjnych, który to wniosek uznany został za pożądanym. Komisji sądowej polecono ostateczne opracowanie wniosku. Jednakże opracowanie odroczone wskutek prośby komisji do rozważenia projektu o stanach wyjątkowych. Obecnie mówca widzi, że te ostatnie wsuwane są do długiej skrzyni i kto wie, czy będą rozważane przez trzecią Dumę. „Ssyłka”! ze wszystkimi swemi okropnymi skutkami trwa. Kłoczkow oświadcza, że sprawie zesłania należy raz koniec położyć.

Tajny traktat angielsko-niemiecki?

Dzienniki paryskie zaznaczają istnienie jeszcze jednego tajnego traktatu; mianowicie anglo-niemieckiego, który miał być zawarty jeszcze w r. 1898.

Traktat zawiera umowę pomiędzy Balfourem a poselem niemieckim Hatzfeldem co do zajęcia Angoli portugalskiej przez Niemcy w razie gdyby Portugalia chciała się zrzec tej kolonii afrykańskiej.

„Liberté” uważa za znamienne, że w mowie Greya tego traktatu nie uwzględniono.

„Lokal-Anceiger” twierdzi, że ogłoszenie umowy przez dzienniki francuskie miało na celu wywołanie w Portugalii nieprzyjaznego usposobienia względem Niemiec.

Angola jest wielką kolonią portugalską, leżącą na zachodnim wybrzeżu Afryki pomiędzy Kongiem a posiadłościami niemieckimi Afryki południowej.

Cały ten traktat wydaje się nam wielkim humbugiem. Po tem, czegośmy byli świadkami w ostat nich czasach — przy kwestyi marokańskiej, a wreszcie po mowie Greya trudno przypuszczać, aby jakiegokolwiek przymierze między temi państwami mogło istnieć.

TELEGRAMY.

Ciechanów, 1 grudnia (wł.) Dziś o g. 10 m. 35 r. wchodzący na stację pociąg kuryerski nr. 1 wpadł na stojący pociąg towarowy. Parowozy,

wagon bagażowy, 4 wagony pociągu pasażerskiego i 6 wagonów pociągu towarowego uległy rozbiciu lub znacznym uszkodzeniom. Z obsługi pociągów poważnie poszkodowanych jest 7, z podróżnych 10 osób. Wszystkich przewieziono do szpitala kolejowego w Warszawie.

Oprócz tego o g. 9 w. w pociągu nadzwyczajnym przywieziono jeszcze 12 podróżnych lżej poranionych do przygotowanego ambulatoryum w Mławie.

Zderzenie nastąpiło na 4 linii zapasowej skutkiem źle nastawionej zwrotnicy.

Wiedeń, 1 grudnia (P.) Na żądanie stronnictwa narodowo-demokratycznego, Koło polskie przeprowadzi w parlamencie dyskusję nad polityką ugody polsko-rusińskiej, podtrzymywaną przez prezesa Koła a byłego ministra Bilińskiego.

Wiedeń, 1 grudnia (wł.) Niespodziane podanie się do dymisji szefa sztabu generalnego — bar. Holtzendorfa, związane jest — jak głoszą w kołach parlamentarnych — jeszcze z polityką bar. Aehrenthala, który wpływom b. szefa sztabu zbyt ulegał, przez co naraził sobie koła miarodajne.

Wiedeń 1 grudnia (P.) Były szef głównego sztabu Holtzendorf mianowany został inspektorem armii.

Teheran, 1 grudnia (P.) Dwóch fidajów zamordowało na ulicy wybitnego dygnitarza perskiego Alfa-ud-doule, podejrzewanego o sympatie do Rosyi i będącego w blizkich stosunkach z poselem rosyjskim. Zabójcy w oczach policyi i ludu wsiedli do dorożki i zbiegli.

Praga, 1 grudnia (P.) Minister czeski Trnka przeznaczył 10,000 na rzecz wszechsłowiańskiego złotu sokołów, który odbędzie się latem r. 1912 Zarząd miasta przeznaczył 80 tys.

Tyflis, 1 grudnia (P.) Na dworcu kolejowym zatrzymano skrzynkę podejrzaną, w której zamiast cytryn znaleziono kilka pudów prochu. Okaziciel frachtu, tatar, został aresztowany.

Petersburg, 1 grudnia (wł.) Były naczelnik wydziału ochrony w Kijowie, pułkownik Kulabko, wzięwszy do serca onegdajszą mowę Guczkowa w Dumie, wyzwał przywódcę październikowców na pojedynek.

Guczkow atoli wyzwania przyjąć nie chce, motywując tem, że z Kulabkami nie biją się.

Petersburg, 2 grudnia (wł.) Dzisiaj w nocy w sali klubu Rosyjskiego rozegrał się głośny skandal. Oto miał tam odczyt Borys Nikolskij, który między innymi zaczął mówić o „ciemnych pieniądzach”.

Obecny na zebraniu Markow II. poseł od szlachty kurskiej do Dumy, zarządał od Nikolskiego wyjaśnień.

Wynikła burzliwa scena, podczas której pp. Markow i Nikolskij poczęstowali się wzajemnie policzkami.

Skandal zupełny.

Przewidywany jest pojedynek.

Petersburg, 1 grudnia (P.) Ministerium spraw wewnętrznych odmówiło rozpatrzenia sprawy mianowania na posadę duchowną Zierczaninowa, który, będąc duchownym prawosławnym, przeszedł na katolicyzm przed ukazem z d. 30 kwietnia 1905, ponieważ nie wykonał wymaganego przez prawo zaliczenia do składu duchowieństwa rzymsko-katolickiego.

Ryga, 1 grudnia (P.) W składzie nafty Seeburga pożar wyrządził strat na rb. 80,000.

Saratow, 1 grudnia (P.) Wykryto tu sekte „podpolników” i tajną kaplicę z podziemnymi korytarzami.

KRAKÓW 2-go grudnia. — Na stacyi Schönbrunn kolei północnej na Morawach pociąg, idący do Krakowa, startł się z pociągiem towarowym. Osiem wagonów uszkodzonych; dwu konduktorów rannych, dwu podróżnych pokaleczonych, kilku uległo wstrząśnieniu nerwowemu. Rannych przywieziono do Krakowa.

Z ostatniej chwili.

Peterburg, 2 grudnia (wł.) Wczoraj wynikł burzliwy dzień w Dumie. Esdecy wnieśli interpelację o Brodzkim. Rodzianko zamknął posiedzenie. Wtedy Esdecy cofnęli interpelację. Małkow doradził październikowcom, aby oni wnieśli oświadczenie podpisane przez 30 członków, żądające rozważenia jej.

Był to manewr sprytny.

Przedsiębiorcy skorzystali z tego. Widząc ten podstęp, babcia opuściła salę, za nią poszli trudowicy, kadeci i polacy. Zostało tylko centrum i prawica. Młyny ich zrzędy. Poczem interpelację odesłano do komisji.

Teheran, 2 grudnia. (Wł.) Gabinet w pełnym komplecie podał się do dymisji, z powodu odmowy medżyliżu przyjęcia ultimatum rosyjskiego. Yefrem dziesięć dni temu ustąpił ze stanowiska naczelnika policji. Gubernator teheranski wczoraj podał się do dymisji. Wobec powyższego w stolicy niema żadnej władzy. Manifestacje uliczne trwają w dalszym ciągu. W podwórzu medżyliżu odbył się liczny mityng protestujący przeciw rosyjskim żądaniom. Dewizą manifestantów jest „niepodległość lub śmierć.“ Mówią o bojkocie towarów rosyjskich.

Petersburg, 2 grudnia. (Wł.) Przybył tu p. Henryk Huk, delegat angielski, w celu nawiązania przemysłowych stosunków z Rosją. Głównym przedmiotem jest w tej chwili kwestya wywozu do Anglii krochmalu z Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

Petersburg, 2 grudnia. (Wł.) Główny zarząd rolnictwa przygotował projekt prawa dla rady ministrów o sposobach walki z falsyfikatami nasładowymi środkami potrzebne do użyźniania ziemi.

Kijów, 2 grudnia. (Wł.) Przygotowują się dziś polacy ku uroczystemu obchodowi 25 rocznicy zgonu śpiewaka ukraińskiego Bohdana Zaleskiego. Uroczystość ta zapowiada się świetnie. Napływ gości z prowincji znaczny.

Tryest, 2 grudnia. (Wł.) Od dwóch dni obradują przedstawiciele kolejowi nad rozkładem jazdy na wiosnę roku przyszłego. Obecni przedstawiciele wszystkich państw europejskich. Postanowiono następny zjazd w tej kwestyi odbyć w Amsterdamie, a wiosenny (na 1913 r.) w Hamburgu.

Ekaterynostaw, 2 grudnia. (Wł.) Nawigacja na Dnieprze zamknięta. Kra płynie.

Semipalatyńsk, 2 grudnia. (Wł.) Irtysz stanął.

Niższy-Nowogród, 2 grudnia. (Wł.) Nawigacja na Wołdze przerwana. Statki udają się na zimowe leże.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Aleksander Jankowski 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Antoni Śledziński z siostrą, zamiast kwiatów na grób ś. p. Pelagii Krotkiewskiej, 2 rb.

Dla najbardziej potrzebujących.

Bezimiennie, jako karę za spóźnianie się do interesu 50 kop.

Na „Kolo panien“.

Znalezione na koncercie „Latni“ 1 rb.

Odpowiedzi Redakcyi.

Swiadkowi. Kupowanie kradzionego przez chłopców ulicznych węgla z furmanek jest rzeczą wysoce niemoralną i ten, kto się czegoś podobnego dopuszcza, nie ma prawa narzekać, że demoralizowani przez niego ulicznicy, okpiłi go, zakładający do worka kamieni. Jaką broń wolisz, od takiej giniesz.

Panu St. D. w Łodzi. Jak już niejednokrotnie zaznaczał smy, listów niepodpisanych nazwiskiem, uwzględniać nie możemy, gdyż Redakcyja musi wiedzieć, z kim ma do czynienia. Sprawa, o którą idzie, jest sprawą wewnętrzną Stowarzyszenia i nie nadaje się do publikacyi, zresztą żądanie amatorki, by na próbach nie znajdował się nikt z postronnych, było słuszne, a jeżeli wyraziła je brutalnie, to jest to już rzeczą zarządu, by zapobiedz podobnym zajściom na przyszłość, usuwając w porę niepożądanych na próbach widzów przygodnych.

Panu I. M. Nie o ogłoszenia nam chodzi, gdyż „Rozwój“ ma ich dosyć, ale o pewne nieetyczne zachowanie się p. Grodka, który i teraz jeszcze utrzymuje, że wysłał pośrednika, pana W. J., a sam nie chodził. Otóż mogę zapewnić, że chodził z p. W. J. i prosił i groził. Dziwi mnie też, że urzędnik instytucji poważnej wdawał się w takie rzeczy, nie licząc się ze swoją opinią.

Biuro ogłoszeń. Zapowiadaliśmy kilkakrotnie w „Rozwoju“, że z powodu nawału materiału, ogłoszenia do naszego pisma przyjmujemy w przeddzień terminu, w którym ogłoszenie ma się ukazać, z wyjątkiem nekrologów i rzeczy pilnych, nieprzewidzianych. Prosimy więc do tego się stosować.

Numer dzisiejszy składa się z 16-tu stron.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad	Ofiar	Transz		Zad	Ofiar	Transz		Zad	Ofiar	Transz
Czeki na Berlin	46 35	—	—	4 1/2 L. Ziemia	89.85	88 85	89 30	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.00	92.00	—	4% L. „	—	—	—	Akc. Lipopy	—	—	—
5% Poż. z 1905	103.50	102.50	—	5% L. Warsz.	93.75	92.75	93 20	„ Putilowsk	—	—	—
5% Poż. z 1906	103.50	102.50	—	4 1/2 L. „	89.40	88.40	—	„ Rudzki i Ska	—	nowe	—
Premiówka I	488	478	—	5% L. Łódz. s.	99.00	97.00	—	„ Starachowic	—	—	257 1/2
„ II	376 1/2	366 1/2	—	4 1/2 „ s.	86.50	85.50	—	B. Hand Warsz.	—	—	444
Szlacheckie	328	318	—					„ Łódzka	—	—	—
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)			427				
				5% Listy m. Łódz 7 seryl			91.25 90 25				
				4% Renta państwowa m. Petersburga			92,75				

Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Wierzbowa 8 w Warszawie przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata, redagując pomysłowe teksty wg. ameryk. systemu oraz posiada specjalny dział zagranicznych fachowych wydawnictw (fachblätter) najodpowiedniejszych do umieszczenia ogłoszeń dla poszukujących agentur lub przedstawicielstw. 5635

Piotrkowska 48 w Łodzi

Dr. med. LEYBERG

6. dziesięcioletni lekarz kliniki wiedeńskiej Ch. akory. wene. yoznei. moczopłciowe. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. med.

Wincenty Łukaszewicz

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi, Zawadzka 10, Choroby wewnętrzne, kobiece, dzieci. Przyjmuje od 10—12 i od 4—6 wieczorem. 4260m

Powrócił

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. 15—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 6—12 r. 1463r

Meble

Kredens, stół, krzesła, otomana z lustrem, szafy do ubrania, łóżka, bielizniarka, amywalnia, szafki nocne, toaletka, leżanka, garnitur salonowy, tremo, ekran, zegar ozdobny, lampy, oraz różne drobne rzeczy sprzedam tanio, mieszkanie do odstąpienia, ulica Nawrot 44, m. 3. 4580

Otwock

ulica Kościelna № 7.

PENSYONAT 4534

Judwigi Nesterowicz

Poleca ładnie, wygodnie urządzone pokoje z całodziennem bardzo dobrem i obfitem utrzymaniem, uwzględnieniem dyet. Pianino. Pisma. Czytelnia na miejscu. Ceny umiarkowane.

Pracownia sukien i kostyumów damskich.

A. OSIECKIEJ. Nowo-Cegielniana Nr. 14—1-e piętro—wykonywa zamówienia dokładnie, po cenach przystępnych. 4564

Zakład fryzjerski damski, męski, oraz manicure i wyroby włosowe
Bracia Staroniskich Łódź
ul. Piotrkowska nr. 47
Telefon 23-02 4512

The „ELITE“ Skating Palace

przy ulicy Średniej № 42.

Seans 1-szy—od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.—Wejście 10 kop. Używanie toru 30 kop.—Seans 2-gi—od godziny 3-ej i pół po południu do 6-ej i pół wieczorem.—Seans 3-ci—od godziny 8 ej do 11-ej wieczorem.—Wejście za seans 2-gi lub 3-ci 25 kop. Używanie toru 50 kop. — Uczniowie i dzieci płacą za wejście 20 kop. Używanie toru 30 kop. — Abonament na 12 razy 7 rb. 20 kop., na 18 razy—9 rb. 35 kop., na 24 razy—11 rb. 80 kop.—Nauka jazdy 20 minut 40 kop. 4628

Wszystkim znajomym i przyjaciółom a w szczególności Szanownemu księdzu Karolowi Niemiry, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi s. f. p.

Stanisławowi Stepiń

składają podziękowanie

Siostra i przybrana rodzina.

4610

Dnia 24 listopada zmarł w Paryżu

Kwiryn Sabba-Podolski

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w poniedziałek 4 grudnia o godz. 9 rano w kościele św. Józefa, na które zapraszają krewnych i przyjaciół

Matka i siostra.

4590

Dnia 2 listopada r. b. zmarł nagle w Cleveland Ohio (Ameryka)

Adam Kalinowski

(formierz) w wieku lat 57.

Na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek dnia 4 grudnia o godzinie 9 w kościele św. Stanisława Kostki zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostała w głębokim smutku

Rodzina.

4608

Dr. Prechner

powrócił

3885

choroby dzieci

Zawadzka 19

Tel. 16-11.

Dla elektrotechników

Nameratory, druty i kable dzwonekowe ceny niższe.

Inż. ULEYSKI i WYSOCKI

4548

Biuro Elektrotechniczne

Łódź, Karola 18. Telef. 27-05.

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę Benepykta № 1.

ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MATERIAŁY KRAJOWE i ZAGRANICZNE.

3021

Dr. B. Rejt

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczołociowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Wata 906 (interven) Leczenie elektrownością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia.

3689

Kotły czyszczy i naprawia solidnie fabryka kotłów. Ko-pieczny, Suwalska 24. 30374

Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś o 8 m. 15 w.

„Koniec Mesjasza” sztuka najnowsza J. Żulawskiego w 5 aktach.

Jutro po pol.

„Dwie sieroty” w 5 odsłonach.

Jutro o 8 m. 15 w.

„Koniec Mesjasza” sztuka w 5-ciu aktach J. Żulawskiego.

Nadworny Fotograf TYRASPOLSKI
 Łódź, ul. Piotrkowska № 76.
 Przymiń, iż jak corocznie na nadchodzącą „Gwiazdkę” od 1-go grudnia do 1-go stycznia b. r. dojde gratis: do tuzina gabinetowych fotografii duży portret rozmiaru 56 x 66 cent. artystycznie wykonane, o czem mam honor zawiadomić Sz. Klientów molch. Polecając się nadal ich względem
 Z poważaniem
J. TYRASPOLSKI



Fabryka rękawiczek skórzanych
K. SZEFLER
 61 PIOTRKOWSKA 61
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Piotrkowska 192 dawniej (200)
Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

POLIKLINIKA Pasaż - Meyera 1.
chorób oczu Tel. № 28-39.
 Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7 1/2 po pol. 2937

W poniedziałek dnia 4-go grudnia o godzinie 11-ej rano odbędzie się na placu III Oddziału Straży Ogniowej (Mikołajewska 54)

próbne gaszenie ognia pianą „Lorantina”

na które uprzejmie zaprasza

Akcyjne Towarzystwo Gustaw List w Moskwie

Reprezentant **George Süss.**

W wypadkach przedwczesnej neurastenii u mężczyzn

i wszelkich neurastenicznych dolegliwości, jako to: bezsenność, rozbieżność myśli, zanik pamięci, ucisk na głowę, drgawki, uderzenia krwi do głowy, łatwa pobudliwość, brak łaknienia, zaburzenia w trawieniu, nerwowe dolegliwości sercowe, okazała się

MUIRACITHINA ALEXANDRA

nadzwyczaj skutecznym a zupełnie nieszkodliwym środkiem wzmacniającym. Podług badań znanych powag lekarskich i największych profesorów jest **Muiracithina** jednym z najsilniejszych środków wzmacniających, czego wreszcie dowodzi wielka ilość pierwszorzędných orzeczeń.

Muiracithina Alexandra jest skutecznym połączeniem lecytyny i ekstraktu muirapuamy.

Literatura: Tajny radca lekarski prof. Eulenburg—Berlin; taj. rad. lek. prof. Füringer—Berlin; prof. Posner—Berlin; prof. Rebourgeon—Paryż; prof. Goll—Zürich; Popper-Igls i rad. taj. prof. Senatora. Wyczerpująca literatura gratis i franko do usług. Muiracithina sprzedaje się we wszystkich aptekach.

Główny skład dla Królestwa Polskiego: S. Rościszewski & J. Kirchmayer, Warszawa, Bracka 6. W Wilnie dostać można u J. B. Segall i we wszystkich innych aptekach.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A. Wielki wy- bór różnej służby z chlubiemi świadectwa- mi poleca kantor slug, Piotrkowska 92. 10143-7-1

A.A.A.A.A. Nauczycielski z muzyka, nau- czycieli z wyzszym wykształ- niem na kodziny: niemiecki, fran- cusk, niemiecki, bony z szyciem freblanki, kazyerki buchalterki pielegniarki, gospodynie; swia- dectwa chlubne — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 3251-12ws-7

A.A.A.A.A. Pierwszorzę- dne biuro na-uczycielskie Adamowiczowej ul. Piotrkowska 103, poleca: nauczy- cielkę z doskonałym francuskim, niemieckim i muzyka, na wy- jazd do Rosji; nauczycielki z róż- nym stopniem wykształcenia na godziny; francuzki, angielski, niem- ki, bony z szyciem, freblanki, pie- legniarki, gospodynie; świadec- twa chlubne. 3703-6sw-5

A.A. Pokój duży, słoneczny — zarazem wydaje się dla przychodzących obiady zdrowe, smaczne, tanie, Widzewska 106A, m. 6. 10117-2s-1

A. Kuszerka A. Lelewska, Głow- na 42, m. 2, udziela porad, niezawodnym ustępswo, dyskret- nym sędzią. 9108-6s-6

Aleksander Grandyś zagubił kar- tę od paszportu, wydaną z fa- bryki Kestnera. 10096-3-2

A. Meble z kilku pokoiów sprze- dam bardzo tanio. Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, tremo, stół, stoliki, kre- dens ozdobny, stół, krzesła, oto- mane, biurko, szafkę, łóżka z materacami, szafy, umywalnia, sto- lik do kart, skran, obrazy. Piotrkowska 223, m. 2. 9999-6-6

A. Meble wyprzedam jaknajta- niej aby zaraz: Garnitur sa- lonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, szafa, otomane, łóżka, materace, bielizniarkę, umywal- nię, biurko z fotelom, zegar, gra- mofon, Piotrkowska № 192, m. 5. 10146-2-1

Były nauczyciel gimnazjum przysposobila zbiorowo na swia- dectwa nauczycielskie, wojskowe, na domowe arytmetyki, Nawrot nr 92-22, od 6-8 10072-4-2

Centryfuga i maszynica nowa do sprzedania zaraz. Benedykta 12-7. 10067-3-3

Człowiek bez sposobu do życia z dziećmi, poszukuje miejsca stróża lub jakiegokolwiek pracy, Dzielna № 40, m. 1. 10153-3-1

Człowiek bez sposobu do życia z dziećmi, poszukuje miejsca stróża lub jakiegokolwiek pracy. Dzielna 40, m. 1. 10153-3-1

Do sprzedania 2 dorozki i ro- waga lekka. Ulica Kiełbicha № 24 u gospodarza 10059-3-3

Do wynajęcia zaraz pokój fro- ntowy umeblowany z uszoga Mikolajewna 46 m. 4 i piętros 10046-3-3

Dom wycieczny o 6 mieszkań- ców z powodu wyjazdu bar- dzo tanio do sprzedania. Wiado- mość Piotrkowska Szosa, za ewan- gelickim szpitalem na Cha- chule 21, Stelczak, ciasta. 10090-2-2

Do wynajęcia pokój duży, zdalny na góbie lub mieszkanie prywatne, z meblami lub bez ul. Piotrkowska 209, m. 6 10099-3-2

Dwie panienki poszukują mie- szkania, Rajtera № 14, Ba- luty. 10140-1

Dla robotników wielkie ustę- pswo. „Skóra angielska” na męskie i dziecięce ubrania nie do zdarcia, tukić 50 kop. Piotrkowska 123, m. 15. 9928-1

Do sprzedania dwa place tanio, przy fabryce Liberty, przy- stanku tramwajowy Rokieta. Wi- adomość: Ul. Karola 21, m. 4 9964-2

Dom, który daje 16% dochodu, do sprzedania na dogodnych warunkach; także sklep rzemie- slarski i pokój z kuchnią do wynajęcia Suwalska nr 20 10066-3w2

Dla metalowca interes swietnie prosperujący zaraz tanio do sprzedania. Oferty pod „Rozwoj”. 10071-2-2

Dom do sprzedania w Cha- chule na prawej stronie drogi, ul. Rokieta, o 1 szczyt pałanu 5 minut drogi Wiadomość u niarson A. Guter 10089-2-1

Fotel składany na gumowych kółkach dla chorow, do sprze- dania, Piotrkowska 209 m. 6. 10098-3-1

Fortepian krótki klawikord, wy- jeżdżając sprzedam tanio, Rybna 14, m. 4. 10123-1

Fortepian krótki klawikord wy- jeżdżając, sprzedam tanio, Rybna 14, m. 4. 10125

Futro damskie i tamże kury ra- sowe do sprzedania. Przejazd № 49-11 10118-3p1

Filja piekarska do sprzedania, Ulica Petersburska № 6. 10127-6-1

Kawiarnia do sprzedania, ulica Senatorska 15 10078-3-3

Kawiarnia do sprzedania z no- wa bilardami Wiadomość ul Długa 10. 100483w2

Lokomobila o sile 12 koni do sprzedania, Mlynska nr 75, sklep 9731-3s-2

Lokomobila o sile 12-tu koni do sprzedania, Mlynska nr 75 sklep. 9751-3s-3

Motor używany o sile 2-3 koni kupię. Mlynska 75, sklep. 9752-3s-2

Meble rozprzedam tanio z trzech pokoiów, maszynę nożną, Po- zudniowa 24-14. 10077-3-2

Malo używany krzyżowy forte- pian i nowe zagraniczne pia- nino, tanio sprzedam. Widzew- ska 106, (gdzie monopol) m. 16. 10108-3-1

Maszyny 2 Singera miesiąc u- żywane bębenkowe i maszy- na za 16 rubli. Piotrkowska 103, m. 5. 10110-3-1

Maszyny 2 Singera pięknie szy- jące: nożna 16 rb., ręczna 10 rb. Plac Kościelny 4, Jurczyński. 10116-3-1

Młody człowiek inteligentny, ze znajomością buchalteryi, po- szukuje posady pomocnika bu- chaltera. Łaskawe oferty „Roz- woj”, sub. „Pomocnik”. 10124-3-1

Meble rozprzedam tanio, byle zaraz: 2 szafy, łóżka z ma- teracami, otomane, stół, krzesła, tremo, kredens, Konstantino- wska № 7, m. 13, prawa oficyna. 10137-3-1

Meble okazynie do sprzedania zaraz: Kredens, stół, krze- sla, szafa, otomane, łóżka, ma- terace, bielizniarkę, umywalnie, tremo, biurko szafkowe, fotel, zegar, lampe, gramofon, Zacho- dnia 29, m. 7A. 10145-2-1

Maszyny Singera bębenkowa rubli 25, pierścieniowa 22 z bujającym czółtenkiem rub. 16, Długa 64, front. 10154-1

Maszynę bębenkową i krawiec- ką sprzedam tanio, za 18 rubli, ulica Ziota № 3, m. 47. 10151-4s-1

Maszyny 2 Singera, miesiąc używane, bębenkowa, pier- ścieniowa i maszyną za 16 rubli Piotrkowska 103 m 5 8744-2015

Niebywała okazja!!! Po zwinie- toj fabryce sprzedamy za bezcen piękne chustki wełniane, Konstanyowska 3, miesz. 35 9879-6acs-5

Nauczycielka wychowawczyni, rutynowana, inteligentna, po- trzebna na stałe do ośmio-letniej dziewczynki, Benedykta № 83 10040-4-4

Ochotnik z artyleryi z uniwer- sytekiem wykształceniem poszukuje lekcyi, Zawadzka 44, Gielniwski: Osobiscia od 6 i pół wieczorem. 10142-4-2

Osoba inteligentna, lat 34- uich, postępująca wykształce- nie szesnoklasowe, znająca do- skonale gospodarstwo wiejskie i męskie, poszukuje zarządu na wyjazd. Oferty w „Rozwoju” pod „Inteligentna”. 10088-3-3

Osoba w średnim wieku poszu-kuje posady do zarządu do- mem, znająca dobrze szyćcie i gospodarstwo do dwojga pań- stwa lub pojedynczej osoby. Wi- adomość: Zawadzka № 4, m. 14. 10142-2-1

O wycieczkę sędzią i od- wa. Ceny możliwie nizkie. Przejazd 48 m. 21. 1007-3-3

Przyjmę mężczyzn na mieszka- nie. Słowiańska № 14-7. 10106-2-1

Piwiarnia do sprzedania. Prze- dzalnia 98-2 10109-5-1

Potrzebna zdolna stamczarka i podreznia. Długa 22, 10104-2-1

Pokój do wynajęcia zaraz z me- blami, Andrzeja 23, stróż wska- że. 10005-2-1

Przyjmę panienkę na mieszka- nie. Widzewska 148, m. 52. 1012-1

Pokój umeblowany zaraz do wy- najęcia. Zakątna 23, m. 15. 10132-3-1

Potrzebna prasowaczka. Cegi- elniana 56. 10107-3-1

Pierwszorządne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie Karpiń- skiej w Warszawie, Moniuszki 7, telef. 120-82, poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, freblanki, wy- chowawczyni. Sprowadza an- gielski, francuzki, niemieki. 3385

Prośby, apelacje, kasacje, spra- wy karne, inkaso protestowa- nych weksli. Dawid Makow, Widzewska 56, m. 58. 10137-1

Potrzebny czeladnik stolarski na politurową robotę, Zschodula Nr 39. 10074-2-2

Potrzebny zaraz uczeń na prak- tykę do cuklerni. Wiadomość u Z. Konrada, Nowy Rynek nr 4. 10084-3-2

Poszukuje pracy. Edward Mro- ziewicz, bez lewej ręki lat 24, za portyera Wiadomość: Dre- wnowska 37, m. 21 10039-2-2

Potrzebna zdolna ekspedientka do sklepu kolonialnego z kau- cya. Wiadomość: Rokietska 43, w sklepie. 10070-3-2

Pokój z oddzielnym wejściem dla inteligentnego mężczyzny do wynajęcia zaraz. Przejazd 16, m. 21. 9536-4

Potrzebny czeladnik szewski do robót obustalunkowych. Wiado- mość: Karolew № 4, Kobuszew- ski 10049-3-2

Pokój umeblowany dla dwóch lub trzech kawalerów z ca- lodziennom utrzymaniem. Prza- jazd 49-11 10013-3-3

Piwiarnia z warsztatem rzeźnic- kim do sprzedania, Zielona № 59 9997-3-3

Potrzebni ludzie w starszym wieku do roznoszenia zaba- wek z kaucya 6 rub. Orla № 10, m. 4. 10015-3-3

Potrzebna panna do sklepu we- dlin, obznajmiona w tym fa- chu Widzewska 136, E. Heid- rich 10062-3-2

Potrzebne ozdobione paany i uczennice, Orla 15, I piętro na lowo 10055-3-2

Pokój ładny, kawalerski, ume- blowany zaraz do wynajęcia, Widzewska 109-16. 10041-2-2

Pokój do wynajęcia z calodzie- nnym utrzymaniem, Piotrkow- ska 92, biuro nauczycielskie. 10150-3-1

Pokój frontowy, widny, umeblo- wany, z gazem, ewentualnie z życiem — tanio — zaraz do wy- najęcia, Juliusza 22, róg Nawrot, miesz. 10, II piętro. 10156-2-1

Potrzebna prasowaczka, Piotrkowska 108. 10155-3-1

Pokój umeblowany dla lubiącej spokój osoby, Orla 16, parter. 10149-2-1

Pokój duży, frontowy, oświetle- nie elektryczne, wejście od- dzielne, do wynajęcia każdego czasu, Zawadzka 10-4. 10144-2-1

Pokój umeblowany, osobne wej- scie, zaraz do wynajęcia, Wi- dzewska 150-22. 10148-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wy- jazdu, Zawadzka 25, Baluty. 10080-3-2

Sklep rogowy do sprzedania, róg Przejazd i Wodur Nr 51. 10088-2-2

Sklep tanio do sprzedania za- raz, spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Marszałkowska w Chojnach.

Sklep do sprzedania od każde- go czasu, na dogodnych war- runkach, z powodu zmiany inter- resu. Lipowa 87. 10128-3-1

Sklep do sprzedania spożywczo- dystrybucyjny w dobrym punk- cie, ogzystujący od kilkunastu lat, wiadomość na miejscu, Pabianice, Zamkowa 45 10107-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania, Brzezińska № 45. 10152-1

Sprzedam dwa magle nowe za przystępną cenę, Piotrkow- ska 261. 10125-2-1

Sklep do wynajęcia, ul. Wesola № 2, Chojny. 10112-3-1

Sklep do wynajęcia zaraz w No- wych Chojnach. Wiadomość u Przybyła, ul. Rzgowska róg Pięknej (za kolejją), w niedziele od godziny 2 do 4-ej. 10105-1

Sklepek z owocarnią i węglami do sprzedania zaraz, Prze- dzalnia 107. 10155-2-1

Sklep kolonialny jest do sprze- dania zaraz, lub od Nowego Roku, św. Anny 22. 9677-1048-3

Subjekt fryzjerski potrzebny zaraz, a także uczeń z po- czatkami, Pabianice, Zamkowa № 7. 10141-1

Stawca dla ucznia, ceny przy- stępne, opiekę dobra i na- miejscu pomoc w nauce. Wól- czowska 91, m. 7. 10000-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Kadweń- ska № 55 10073s3o2

Sprzedam zaraz filję piekarską za cenę bardzo przystępną z powodu pilnego wyjazdu. Na- wrot nr 73 10647-3-2

Szafę, futro, garnitur marynar- kowy, palto jesienne używa- ne, sprzedam zaraz, Cegielniana № 61, pralnia. 10153-3-1

Sklep spożywczy do sprze- dania, ul. Srebrzyńska № 31. 10159-2-1

Sklep spożywczy, dobrze pro- sperujący do sprzedania z po- wodu wypadku śmierci, ul. Skier- niewicka № 3. 10156-2-1

Urządzenie sklepowe do sprze- dania, Piotrkowska nr. 225 10061-3-2

Wycieczam haftu, rysunku muno- gramów. Lekcje wieczoram! Piotrkowska 118 m 17. 9361

Wycieczam haftu, lekcyje dzienne, a także wieczorne. Przy- maje wszelkie roboty wchodzące w zakres haftu, Z. Pawlak, Stra- dnia 97. 982-3s-3

Warsztat slusarski z powodu choroby do sprzedania, ul. Warszawska 21, przy Nowo-Za- rzewskiej. 10110-2-1

Zaraz do wynajęcia pokój ume- blowany dla jednej lub dwóch pań, Przejazd № 32, m. 3. 10130-3s-1

Zaginął chłopiec lat 11, blondyn, nazywa się Szczepan Mar- cinkowski. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, niech zawiadomi rodziców zamieszkałych przy ul. Brzezińskiej № 45, Marcinko- wski. 10114-1

Zaginął solo weksel na Rub. 50, podpisany przez Wojciecha Kowalczyka, traci wartość. 10111-1

Zakład oczyszczania pierza po- selskiego Karola Lamprechta mieszka Miłsza № 23). Zakład Panska № 74. 6561-26917

Zęby sztuczne, stare, mogą być zniszczone, złoto, platynę ku- puje, płacę po 15 kop. za zęb, Baluty, Zawadzka 13-6, Dom Pikaly, Furmański. 10147-1

Magiel do sprzedania, ul. Pod- rzeczna 25. 10078-3-2

Zagubione dokumenty.

Henryk Cott zagubił paszport z gminy Leśmierz, pow. łę- czyckiego, gub. kaliskiej. 10027-1

Jan Piątek zagubił paszport wy- dany z gminy Ręczno, gub. piotrkowskiej. 10113-3-1

Józef Wąs zagubił kwit od księ- żeczki legitymacyjnej wydany z fabryki Byszkowicza. 10129-1

Roman Gole zagubił paszport, wydany z gminy Romblen gub. piotrkowskiej. 10064-3-3

Stanisław Kołodziejczyk zgubił paszport wydany z gminy Zy- chlin, gub. warszawskiej. 10087-3-2

Zaginął paszport, 2 metryki i 2 świadectwa kowalskie, na imię Michała Opala, wydany z gminy Prażniew, gub. radomskiej. 10131-3-1

Zaginął paszport wydany z ma- gistratu m. Radomia, na imię Ignacego Dutkowskiego. 10121-3-1

Zaginął paszport na imię Kon- staniego Dembowskiego, wy- dany z magistratu m. Tomaszowa Rawskiego. 10119-3-1

Zaginął paszport wydany z gm. Baków, gub. warszawskiej, na imię Anieli Gławackiej. 10120-3-1

Zaginął weksel na rub 200 (wła- ście) wystawiony przez Igna- cego Błaszewskiego, na zleżenie Gustawa Labra i Franciszka Wy- piorezyka, weksel nieważny. 10037-3-3

Dla wszystkich na Gwiazdkę niebywała okazja!

Po zlikwidowanej fabryce, sprze- dajemy piękne wełniane towary na damskie suknie i bluzki po bajecznie niskiej cenie, Piotrkowska № 123 miesz. 15. 4616

Człowiek uczelwy średnich lat, poszukuje miejsca wożnego, inkasenta, szwajcara, lokaja lub t. p. posady. Ostatnie świadectwo czterastoletnie. Dowiedzieć się można w Lecznicy Piotrkowska 35. 4618

NOWY KANTOR SŁUŻBY ulica Piotrkowska № 27, w podwórzu. Rekomenduje bony, gospodynie, sklepowe, szwaczki, kucharki, pielegniarki, portyero- wów, lokaj, stróży oraz robotni- ków rolnych i fabrycznych. 4622

Rub. 1500 pożyczki młody fachowiec do założonego interesu potrzebuje na półtora roku. Poręczenie. Oferty: „Roz- woj” pod „Umiarkowany procent” 4620

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Widzewska 104, m. 11-12. 4562

WYUCZAM HAFTU, RYSUNKU MUNOGRAMÓW. LEKCYJE WIECZORAMI! PIOTRKOWSKA 118 M 17. 9361

WYUCZAM HAFTU, LEKCYJE DZIENNE, A TAKŻE WIECZORNE. PRZY- MAJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES HAFTU, Z. PAWLAK, STRADNIA 97. 982-3s-3

WARSZTAT ŚLUSARSKI Z powodu choroby do sprzedania, ul. Warszawska 21, przy Nowo-Zarzewskiej. 10110-2-1

ZARAZ DO WYNAJĘCIA pokój ume- blowany dla jednej lub dwóch pań, Przejazd № 32, m. 3. 10130-3s-1

ZAGINIĄŁ chłopiec lat 11, blondyn, nazywa się Szczepan Mar- cinkowski. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, niech zawiadomi rodziców zamieszkałych przy ul. Brzezińskiej № 45, Marcinko- wski. 10114-1

ZAGINIĄŁ solo weksel na Rub. 50, podpisany przez Wojciecha Kowalczyka, traci wartość. 10111-1

ZAKŁAD oczyszczania pierza po- selskiego Karola Lamprechta mieszka Miłsza № 23). Zakład Panska № 74. 6561-26917

ZĘBY sztuczne, stare, mogą być zniszczone, złoto, platynę ku- puje, płacę po 15 kop. za zęb, Baluty, Zawadzka 13-6, Dom Pikaly, Furmański. 10147-1

MAGIEL do sprzedania, ul. Pod- rzeczna 25. 10078-3-2

ZAGUBIONE dokumenty.

HENRYK Cott zagubił paszport z gminy Leśmierz, pow. łę- czyckiego, gub. kaliskiej. 10027-1

JAN Piątek zagubił paszport wy- dany z gminy Ręczno, gub. piotrkowskiej. 10113-3-1

JÓZEF Wąs zagubił kwit od księ- żeczki legitymacyjnej wydany z fabryki Byszkowicza. 10129-1

ROMAN Gole zagubił paszport, wydany z gminy Romblen gub. piotrkowskiej. 10064-3-3

STANISŁAW Kołodziejczyk zgubił paszport wydany z gminy Zy- chlin, gub. warszawskiej. 10087-3-2

Pracownia sukien damskich i dziecięcych Jadwigi Burzyńskiej Główna № 13 m. 30, (parter). Przyjmuje roboty i wyko- nywa takowe podług wy- magań Szan. Klienteli

CZŁOWIEK z 365 chorobami.

Istnieje mnóstwo ludzi, którzy rokrocznie wstawiają w siebie rozmaite choroby; im ustawicznie coś dolega i ich choroba codziennie inaczej się nazywa. Dziś uskarżają się na ból głowy, jutro na brak apetytu, pojutrze na bezsenność i t. d., słowem, taki człowiek nigdy wręczystości nie wie, co go właściwie boli. On nie jest chory, ale także i nie zdrow; jest ciężarem dla samego siebie i dla swego otoczenia. Taki stan jest w przeważnej ilości wypadków niczem innym, jak tylko wynikiem nerwowości, która nawet i w naszych czasach pozostawiona bez odpowiedniego przeciwdziałania, kończy się zwykle ciężkimi, często nieuleczalnymi chorobami nerwów. Przeciętny człowiek rzadko zastanawia się w podobnych na oko niebezpiecznych wypadkach nad tem, że

te na razie słabe objawy są poprzednikami ciężkich chorób i tylko lekarzowi jest wiadomem, jak w rozlicznych odmiankach występują choroby nerwów. Bóle głowy, stawów wzdrygnięcia, bóle krzyża, drgania mięśni twarzy, bóle mięśni szyi, rąk i stawów, mgła przed oczami, uderzenia krwi, bicie serca, bezsenność, duszność, uczucie przytłumienia, omdlenia, uczucie bojaźni niezwykła wrażliwość na zgiełk, gwałtowność — szczególnie rano po śnie, niepokój, złe powonienie, osłabienie pamięci, nieregularny puls w krwionośnych naczyń, konwulsyjne napady śmiechu, płaczu i ziewania, znieczulenie kończyn ciała, drżenie rąk i kolan przy wzruszeniach, sine kręgi pod oczami, szum w uszach, niezwykle pożądanie i wstręt do czegokolwiek, osłabienie, neurastenia, uczucie strachu, skłonność do pijaństwa i innych złych nawyków, jak też wiele, wiele innych objawów, które występując już to pojedynczo, już to gromadnie, są najlepszym dowodem, że nerwy są już nadszarpane. Główną częścią ustro-

ju nerwowego jest mózg, a w połączeniu z nim szpik paciierzowy, od nich zaś dopiero rozchodzi się po całym ludzkim organizmie włókna nerwów. Choroby nerwów są zawsze wynikiem cierpienia mózgu lub też szpiku paciierzowego, powodując ciężkie niedomagania; są te choroby wynikiem cierpienia mózgu, powodują one rozstrój stanu umysłowego — szaleństwo; jeżeli zaś wynikiem skutkiem cierpienia szpiku paciierzowego, to następstwem ich zwykle jest paraliż i rychła śmierć.

Każda praca, mająca być wykonaną, wymaga ku temu pewnych służących środków — siły. Parowa maszyna, by pracować, wymaga węgla, praca mięśni wymaga białka, praca nerwów, t. j. mózgu i szpiku paciierzowego wymaga fosforu, organicznie zestawionego w formie, nazywanej się „lecytyną”. Obecnie udało się ten cudownie działający i niczem niezastąpiony środek „lecytynę” otrzymać w większej ilości i czystszej formie. Dr. med. Karol Hartmann S. 9 Tow. z ogr. por. St. Petersburg, Woźniewskijskij prospekt nr. 57,

wprowadził do handlu nerwo-wzmacniający preparat, zawierający w sobie najczystszy lecytynę. Preparat ten nie ma nic a nic wspólnego z innymi preparatami, które reklamują się po gazetach całymi stronicami, a w rzeczywistości mają mniej lub więcej wątpliwą wartość; procentowa zawartość w nich tego cudownego środka najzupełniej minimalna, a prócz tego są one bardzo drogie. Preparat dr. med. Karola Hartmanna zawiera w sobie wielką ilość czystej ze świeżych kurzych jaj uzyskanej lecytyny; badany i polecony jest on przez rządowych przysięgłych sądowych chemików-ekspertów, którzy o tym preparacie wyrazili się z najzupełniejszą uznaniem. Środek to nie tajemniczy, w każdej broszurze znajdują się rezultaty analiz powyższych ekspertów. Firma chętnie stawia do dyspozycji nie tylko pp. lekarzy, ale i każdego, kto zażąda dostateczną ilość „Kordjaliny”, zawierającej jako główny składnik czystą lecytynę — jak też zajmującą rozprawę o systemie nerwowym, jego chorobach, a oprócz tego, ważne rady dla

każdego cierpiącego na nerwy. Środek ten, rozpowszechniony w Anglii, Niemczech, Belgii, Austro-Węgrzech i po całym świecie. Liczni lekarze powyższych krajów, a także i naszego oświadczają i oceniają skuteczną działalność Kordjaliny na wszelkie choroby nerwów z jaknajlepszej strony, o przyboczny lekarz Jego Świątobliwości Papieża, profesor dr. med. Lapponi piśmiennie przesłał dr.owi Hartmannowi życzenia jaknajlepszych rezultatów jego nowej terapeutycznej metody leczenia chorób nerwowych. Mając na względzie że obecnie jest pora najlepsza do leczenia systemu nerwowego, każdy cierpiący na nerwy postąpi rozsądnie, jeżeli na to zwróci niezwłocznie uwagę, zwróci się piśmiennie do naszej firmy pod powyższym adresem i zażąda przysłania broszur i próbnej dozy. Broszury i próbne dozy wysyłamy zupełnie bezpłatnie. 3811

Nr 868. OBWIESZCZENIE. DYREKCJA Towarzystwa Kredytowego M. ŁODZI.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 listopada (12 grudnia r. b., o godzinie 10-cj zrana odbędzie się w sali posiedzeń, w domu Towarzystwa, losowanie do amortowania listów zastawnych Seryi IV, V, VI i VII na ogólną sumę Rb. 429.900.

Prezes: E. Herbst.

Dyrektor biura: L. Gajewicz.

Łódź, d. 18 listopada (1 grudnia) 1911 r.

3901

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 6 grudnia n. st. 1911 r. o godzinie 10-iej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej ustawy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorcę wędliny z przesyłki Be-rezyna L. R. 5,127, wysyłający Szenderowicz, na okaziciela dublikatu i ser zwyczajny z przesyłki Trawniki Nad. 134940 wysyłający Rotenberg, zaliczenie 28 rb.

Na stacji Łódź-Karolew w dniu 6 grudnia n. st. 1911 r. o godz. 3 po poł. wagon desek dębowych z przesyłki Końsk Nad. 345078, wysyłający I. Eijenberg dla Milnera.

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna w dniu 7 grudnia n. st. 1911 r. o godzinie 10 rano i na stacji Łódź-Karolew tegoż dnia o godzinie 3 po południu. 3907



ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność, iż otworzyłem

Magazyn kapeluszy

męskich, dzieciennych jako też czapek w bardzo bogatym wyborze i nader niskich cenach przy ulicy

św. Andrzeja № 4.

Długoletnia moja praca w branży kapeluszonej, daje mi możliwość pod każdym względem zadowolnić Sz. Publiczność

Z poważaniem

JÓZEF POHANEL,
ulica św. Andrzeja № 4.

4626

Poszukuję
wspólnika, chrześcijanina do interesu bardzo korzystnego z kapitałem rb. 5.000, a co do dalszej informacji dowiedzieć się można Składowa 25 m. 10 między godz. 6 a 9 wiecz. 4596

Na Gwiazdkę

polecam po cenach fabrycznych:

Wyżmaczki do bielizny. Maszyny do szycia. Maszyny naftowe „Primus”. Naczynia aluminiowe. Wyroby niklowe i platerowane. Gramofony i płyty. Łózka żelazne i niklowane. Materace tapicerskie i siatkowe Otomany. Szezlongi. Leżanki. Umywalnie z przyborami. Różne meble drewniane. Lustra. Dywany. Chodniki. Koldry. Linoleum, oraz różne domowe sprzęty.

Życzącym na raty

M. Rosen. Nawrot nr. 14. 4612

WAŻNE dla strzelców i amatorów.

Przyjmują się skórki do wygarbowania na futra. Wiadomość: ul. Drownowska 84. 4290

Ważne dla gospodyń.

Która z gospodyń chce mieć doskonałe wypieczone ciasto, alech używa proszku do pieczenia Angla. Proszek do pieczenia Angla podejmuje ciasto lepiej niż drożdże i zupełnie nieszkodliwy dla organizmu. Sprzedaż w paczkach po 5 i 10 kop. Proszek Angla, Cukier waniliowy, jak również proszek puddingowy można dostać we wszystkich składach aptecznych i sklepach kolonialnych.

Wyroby firmy Engel i Co Riga. Jeneralna reprezentacja na Królestwo Polskie

M. I. Hiller,
Łódź, Piotrkowska 93. 4188
Telef. № 18-49.

Ważne dla kalek

cierpiących na rapturę i wszelką krzywiznę.

J. I. KOCH ORTOPEDYSTA.

Przyjeżdża z Warszawy 3-go b. m. na dwa dni i przyjmuje w hotelu przy ulicy Piotrkowskiej № 18. 4604

Nr. 900 Obwieszczenie. DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 1632 przy ulicy Cegielnianej, przez Wulfę i Bajłę małżonków Markusfeld, pierwotna rb. 29,000;
2. pod Nr. 908da przy ulicy Nawrot i Wysokiej, przez Oskara i Matyldę małżonków Kuchler, pierwotna rb. 30,000;
3. pod Nr. 12956 przy ulicy Nawrot i Mikołajewskiej, przez Maksa i Helenę małżonków Żurkowskich, pierwotna rb. 40,000;
4. pod Nr. 794H przy ulicy Ludwiki, przez Emilię Steinke, pierwotna rb. 15,000;
5. pod Nr. 466a przy ulicy Wschodniej, przez Hersza i Mindłę małżonków Zylber, pierwotna rb. 14,000;
6. pod Nr. 696/696a przy ulicy Piotrkowskiej i Radwańskiej, przez Emilię Semelkę i Amalię Mogk, pierwotna rb. 10,000;
7. pod Nr. 819ij przy ulicy Miłsza, przez Konstantego i Olę małżonków Frank, pierwotna rb. 27,000;
8. pod Nr. 1618 przy ulicy Pasaż Szulca, przez Stanisława Karnowskiego, pierwotna rb. 12,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 2 Grudnia 1911 r.

3911

CYRK Devigné

W sobotę dnia 2 grudnia 1911 r. 3903

Ekstra wspomniane przedstawienie

BENEFIS znanego petersburskiego baletmistrza ANTONIO.

Drugi występ wszechświatowo znanych artystów

TRUPY BANOLLA

(fruwający ladzie).

Szczegóły w programach.

Początek o g. 8 i pół w.

W niedzielę i święta **KONCERTY** popularniowe i wieczone.

ZARZĄD Grand Baru-Kawiarni

Piotrkowska

Telefonu 5-70

Zawiadamia Szanowną Publiczność, że w tych dniach przeniesiono kuchnię do nowourządzonego lokalu podług ostatnich wymagań sztuki kulinarnej i takową oddano pod zarząd nowego szefa-kuchmistrza, co znacznie
∴ ∴ ∴ wpływa na wyborowy i świeży smak potraw. ∴ ∴ ∴

Wprowadza specjalność na wzór zagranicy.

Niedziela—Flaki i Zraziki à la Grand-Bar.

Wtorek—Kołdony litewskie. Wędzonki pragskie.

Sroda—Ozór peklowany.

Czwartek—Flaki i Zraziki à la Grand-Bar.

Piątek—Kulibiaki i Ryby.

Sobota—Bigos myśliwski. Golonka z chrzanem.

Przyjmuje zamówienia do domów.

Główny kierownik **Kramarzewski.**

5895

Codziennie wieczorem **KONCERT.**

Towarzystwo Rolnicze

poszukuje placu w śródmieściu, z domem na kantor i stajnię. Oferty astne lub piśmienne składać w kantorze Towarzystwa Łódź, Włdzewska № 50. 4022

Biuro nauczycielskie

„Probitas“

Przejazd 6.

4110-6-1

Sprzedaż Gramofonów

w dużym wyborze, jak również płyty z najlepszych fabryk, ceny niższe niż gdziekolwiek. Zyczącym na raty. Przyjmuje się wszelkie reparacje oraz przerabia się gramofony na pathefony. Uwaga: specjalista Plac Kościelny № 4. Piotrkowska 103, Jurczyński. 4036

Wyprzedaż pluszu.

Z powodu skasowania składu zupełna wyprzedaż kolder pluszowych, serwet, jak również pluszowych materiałów, meblowych i portyerów po cenach fabrycznych. 4602
Jan Fijał i S-wie, ul. Rozwadowska № 1, I piętro.



„ZYRRARDÓW“

PIOTRKOWSKA 87. TELEFON 24-26.

Wielka Sprzedaż Gwiazdkowa!

BIELIZNA STOŁOWA:

Garnitury stołowe lniane białe od 6—24 osób
Obrusy „ „ „ „ 6—24 „

Serwety do herbaty „ 6—18 „
Serwety kolorowe bawełniane

Garnitury do kawy
Serwetki deserowe, białe i kolorowe,

Serwetki stołowe
Serwetki śniadaniowe.

PŁÓTNA:

Płótna czysto-lniane,
Prześcieradła lniane i bawełniane,

Madapolamy, Silesia, Płótna szwajcarskie,
Płótna polskie, tyrolskie i bułgarskie,

Nansuk, **Batysty**, **Renforcé**,
Dreliszki na kalesony, satyny.

Artykuły kąpielowe	Chusteczki lniane, batyst. i fantaz.	Bielizna kuchenna.
Ręczniki zwyczajne i adamaszk.		

DRUKOWANE SERWETY I GARNITURY od 6 do 12 osób.

W niedzielę, dnia 10 i 17 grudnia r. b. magazyn otwarty od godz. 12-ej.

5905

NOWOŚCI

53 rok istnienia

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

w roku 1912 wszystkim swoim prenumeratorom daje
zupełnie bezpłatnie

PREMIUM NADZWYCZAJNE

Sybir—Wizye przeszłości serya II-ga

Album Kartonów **Konstantego Gorskiego**, na tle życia wygnańców syberyjskich.

Gorące przyjęcie przez najszerze koła polskie pierwszej seryi SYBIRU, zachęciło nas do wydania seryi drugiej tego pięknego, pełnego uczucia albumu. Obrazy tak drogie polskiemu sercu pozostają na zawsze w pamięci, dzięki przedziwnej poezji, którą znakomity ilustrator owiał te narodowe wspomnienia.

W połączeniu z wydanym w roku zeszłym Albumem „SYBIR“ serya I-sza, bezpłatnie to premium stanowić będzie wspólną całość artystyczną.

WARUNKI PRENUMERATY:

W Warszawie: rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.
Na prowincyi: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.
3831 Warszawa, ul. Zgoda № 12.



Remiza „BRISTOL“

Właśc. A. NEUMANN
(dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ul. Piotrkowska № 119, telefonu № 1053. 2849r

PISARZ

S. WEINTRAUB ŁÓDŹ,
ul. Południowa № 6

pisze do różnych instytucyj rządowych apelacje, prosby i t. p. 4460



FABRYKA
BAMBUSOWO-KOSZYKARSKA
Walentego

Przybysza

w Łodzi, Widzewska 5,
(róg Średniej).

Telefon 22-33.

Nagrodzona wieloma medalami.

Specjalność: Kosze do fabryk.

Wyrabiam:

Mebłe bambusowe płaszem kryte,
Mebłe bambusowe matą kryte,
Bambusowe etażerki,
Bambusowe stoły do kwiatów,
Bambusowe garnituryki dziecięce,
Bambusowe parawany,
Bambusowe ekrany,
Kosze do podróży,
Kosze do kielizny,
Kosze do papieru, kosze walizowe,
Kosze do żywych kwiatów,
Kosze do robionych kwiatów,
Mebłe ogrodowe, mebelki dla lalek
Koszyczki do białek,
Kosze wszelkiego gatunku na ob-
stalniki gotowe dla pp. piekarzów
Fabryka na Widzewskiej
№ 5 przyjmuje wszelkie ob-
stalniki, z dokładnem wykończe-
niem, po możliwie najniższych
cenach. 1455

D. Feldbrill

Piotrkowska 167 tel. 14-61.

POLECA:

Stal angielską narzędziową
śruby różnego kalibru,

Tokarnie pociągowe,
Wiertarnie, 4606

Narzędzia angielskie
Gwoździe,

Wagi dziesiętne.
Artykuły fabryczne.

Przeciw kokułszowi, przy kaszlu,
astmie, emfizemie, katarach krta-
ni, oskrzeli i chorobach płuc,
wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy.
„Kosulin“ aptekarza J. Saskie-
go w Brześciu Lit. Pozwolenie
Rady Medycznej za № 847. Grand
Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb.
Żądać wszędzie. — W Łodzi u
Spiessa, 1369—u—

Skład win M. D. OKOJEWA

1865

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wina żołądkowego № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Franciszek Glugla, Łódź,

Południowa 28. Telefonu 817.

Największa Łódzka Elektryczna Fabryka palenia Kawy

„TRYUMF“

obdarzona na wystawach w kraju i zagranicą za wy-
borowe kawy największymi nagrodami.—Po-
leca swój olbrzymi wybór palonych i surowych
kaw po cenach możliwie najniższych. Dla nerwowych
i chorych na serce wysmienita kawa bez kofeiny
w oryginalnem własnem opakowaniu.

Hurtowy skład towarów kolonialnych.

Z powodu żałoby są

do sprzedania modne suknie wizytowe i kostiumy.

Obejrzeć można w godzinach popołudniowych od 2 — 4-ej. Gdzie
wskaże portyer domu. Piotrkowska Nr. 106. 4566

OKRYCIA, KOSTYUMY, SUKNIE
PIĘKNIE WYKONYWA 8419

Pracownia Stanisławy

Krój dobry, robota solidna.

Przejazd 48 m. II, II piętro, wejście z podwórza.

MASŁO

na pudy, beczki i funty w różnych gatunkach
jak również 3897

!! Na święta !!
SERY
OWOCE
MIÓD
JARZYNY
ZWIERZYNE
DRÓB BITY i t. p.

wiejskie produkty poleca i prosi

o wczesne zamówienia na święta.

Skład Masła i produktów wiejskich

O. TAUCHERT, Andrzeja 3. Telefon 21-52.

Kakao Wedla,

przygotowane z najlepszych ziaren kakaowych według ho-
lenderskiego patentu, wyróżnia się obok wielkiej pożywności
i łagodnym smakiem i wysoce rozwiniętym naturalnym aro-
matem i jako takie zaleca się jako najzdrowszy napój na
pierwsze śniadanie, zwłaszcza dla dzieci, którym szklanka
herbaty rano dostatecznego pożywienia dać nie może.

Kakao Owsiane WEDLA

smaczne, jak czekolada, a łatwo strawne jak kleik, zalecane
przez lekarzy dla osób o słabem trawieniu, stanowi specjal-
ność znanej

Warszawskiej fabryki czekolady E. Wedel
i znajduje się stale na składzie we wszystkich tutejszych
handl. kolonialnych i sklepach spożywczych. 3841

Mieszkanie-skład

róg Piotrkowskiej i Rozwadowskiej są na pierwszym piętrze różne
wygodne mieszkania zdatne na kantor albo skład jak również jedna
bardzo widna sala 550 kw. łokci, zdatne na skład towarowy lub
lżejsze prowadzenie fabryki od 1-go stycznia 1912 roku do
wynajęcia. 4600

Dowiedzieć się można ul. Rozwadowska № 1, w kantorze na
pierwszym piętrze.

Lombard D. Wołchowicz i Syn Południowa 20,

zawiadamia, że dnia 1 (14) grudnia i dni następnych odbywać się
będzie

licytacya

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych,
N.N. które przewyższają 100 rubli podlegają: 18616, 56080, 79008,
80400, 86472, 90521, 91459, 97168, 98371, 99002, 100825, 101640, 105553,
107444, 107801, 128819, 128910, 129155, 129285, 129856, 150027, 150784,
150905, 151532, 151456, 151534, 152072, 152162, 152586, 152599, 152479,
153736, 153786, 153860, 154295, 154591, 154768, 155346, 155372, 155595,
155616, 156279, 156546, 157082, 157084, 157414, 157415, 157416, 157422,
158398, 158400, 158459, 171755 i 202024. 4614

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN

Glicerofosfat Robina ziarnisty.

Jedyny przyswajalny preparat fosforu wzmacniający system nerwowy GLYCEROPHOSFAT ROBINA działa skutecznie przy neurastenii, przecapowaniu umysłowem, neuralgii, migrenie i t. d. Lekarze zalecają go również przeciw krzywicy, osłabieniu kości w okresie ciąży i podczas karmienia. Wzmacnia apetyt i korzystnie wpływa na przyrost sił. Przyjemny w smaku, łączy się w wodzie lub mleku. Sprzedawany w aptekach oraz składach aptecznych. Wystrzegaj się falsyfikatów i naśladownictw.



AGATOL Najlepszy proszek 20 i 35 k.
do zębów pasta 20 k.
eliksir 30 i 50 k.

St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.

Odnaczone na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd.

Żądać wszędzie! 2607-30

Wiadomem jest całemu światu,

że na **PIĘGI, PRYSZCZE, WĄGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie**



MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. kawłek sprzedają wszystk. apt., skl. apt. i perfumerye.

Reprezentant **M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6.** 1591

Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. i wyżej. Korony złote i zęby sztywne i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Elixir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — **Łódź, Przejazd № 3.** 2573

DR. B. LOWENSTEINA FOSMOZA NAJLEPSZA MACZKA ODŻYWCZA

3781

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3781

Liczne opinie Pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie.

Cena pudełka 1 rb.

Lecznica D-ra A. Steinberga

BENEDYKTA 23, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza chorób nerwowe.

Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier-Zellen-Bad). 137r

Zalecany przez pp. lekarzy

KEFIR B. PATZEROWEJ

Łódź, Nikołajowska 31

Dostawa do domów rano i po południu. 1680

FOSFORYZOWANA MACZKA MLECZNA DLA DZIECI

Alpina

Sprzedawany w aptekach i składach aptecznych. 3691

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana Lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia). Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

D-rów L. Falka, Z. Gołca i St. Jelnickiego,

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tensenbaumowa** w noniedziarki, srody i piątki od godz. 5½, — 6½, po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.**

Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Wyższa szkoła kroju i szycia „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 23.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Grantowna nauka pasowania, mierzenia i apinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie aczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzamina w Cechu aczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowemu wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 3456r

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kleszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielina i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 459r

Dr. Rejt

Srednia 5, powrót.

Sp.: Choroby skórne i weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 853r

Towarzystwo Akcyjne Rzeźni Miejskich w Rosji

WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście № 5. ŁÓDŹ, Rzeźnia Miejska.

poleca: 1) włosień tapicerski, 2) krew suszoną, 3) maczkę mięsną, 4) kupuje i sprzedaje skóry surowe, mokre i suche. 2350-20

Specjalista chorób włosów, skórnych (plegi i pryszczę na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZNITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano
i od 4—6 pp. 2763r
Na telefonie 21-19.

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2.
przyjmuje od 8—10^{1/2}, i od 6—8.
Po poł., panie od 5—6. W nie-
dziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszki).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p 3542r

Dr. med. Michał Kantor
choroby chirurgiczne
ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
Przyjmuje od 8—10 rano i
od 3—6 po poł. 4280

Choroby weneryczne,
skórne i moczopłciowe.
Dr. Stanisł. Piórkowski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszki,
wewnętrzne i dziecięce.
Przyjmuje do g. 11 rano i od
3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od
4^{1/2}—7^{1/2} wiecz., w niedziele i
święta od 9 do 12^{1/2}.
Na telefonie 20-60 1877

Dr. Jan Cadarski
Akuszeryja,
choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. med. Goldfarb
powrócił.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 9—12 rano.
i od 6—8 wiecz.—Dla pań od 5-6
W niedziele tylko od 9—12.
Zawadzka № 18. 3617

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg m-
ozowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7^{1/2} w 76r

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9^{1/2} rano i 5—6^{1/2}
po poł. w niedziele i święta tylko
rano od 8—10 r.

ODCISKI
brodawki, zgrubiałą skórę
usawa najskuteczniej znane i na-
grodzone
Wielkim
Złotym
Medalem
w Paryżu
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO w Warszawie,
Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop.
Żądać wszędzie. Wystrzegać się
naśladowictw. Zwracać uwagę
na markę Gładystor. 2615

D^r H. Rueger
Rawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

D-rka med. Maisel
Stare-Zarzewska 64.
Akuszeryja, choroby kobie-
ce i dzieci. — Przyjmuje: od
8^{1/2}—9 i od 3—6^{1/2}. Dla niezamo-
żnych od g. 3—6 bezpłatnie. 5388

ZĘBY sztuczne 50 kop. Płom-
by 35 k. Wyrwanie zęba
15 kop. Wycinanie zębów
bez bólu. Przeróbka i repara-
cje na poczekaniu. Lecznica zę-
bów, ul. Główna № 55. 4244

Dr. Sołowiejczyk
choroby dzieci i wewnętrzne
Specjal. cierpienia piersiowe.
Powrócił. 2665
Andrzeja 4, telefon 18-47.
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Ból głowy i migrenę
natychmiast usuwa
„MIGRENO-NERVOSIN“
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więcej żądać w aptekach i skl. apt.
proszków wyrabianych TYLKO
W PŁOCKU i z podpisem wy-
nalazcy A. Gaseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2558

Dr. I. Silberstrom
przeprowadził się na ul. Zawa-
dzka № 12 Choroby skóry,
włosów i weneryczne Przyjmuje
od 11^{1/2}—2^{1/2}, p. p. i od 5^{1/2}—8^{1/2} w
Panie: 4^{1/2}—5^{1/2}, po poł. W niedz
do 3-ej po poł. 712r

Dr. A. GROGLIK
Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry
weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8^{1/2}—11^{1/2} r. i 6—8 w.
panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9
do 12 rano. 2474—r

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spac. żołądka i kiszki)
Codziennie od 8—10 rano i od 5
do 7 po poł. Telefon 23-10. 3590

Dr. Maksymilian Papierny
AKUSZK i SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH,
ulica Południowa № 23,
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2}
do 6^{1/2} po poł. 3231

Dr. GUSTAWA
ZAND-TENENBAUMOWA
powróciła 3544
CHOROBY KOBIECE SKORNE
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci).
Ul. Wschodnia № 49.
Przyjm. od g. 10—11 i od 7—8.

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4^{1/2}—7^{1/2} w.) 1483

Dr. FRANCISZEK
OZIOLKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14.
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci
i kobiece. Przyjmuje od 9^{1/2}—11 r.
od 6—8 pp. 1426r

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie
preparatu „G06“.
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6,
w Niedziele 9—3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI
CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (ko-
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-
PŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8
po poł. W niedziele i święta od
g. 10—1 Telef. 26-26. 507—d

D-rka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2998
ul. Piotrkowska 107.

ZĘBY sztuczne od 75 k.
Płomby od 50 k.—
na kauczuku, złocie—
bez wyjęcia korzeni. Piombowanie
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-
mowanie zębów bez bólu.
Przeróbka i reparacje na pocze-
kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,
Piotrkowska 92. 381r

INHALATORYUM
pod kierunkiem
D-ra Grabowskiego
Przy chorobach organów oddechowych
nosa i przemiany materii (specjalne
przy skrofulozie u dzieci). Otwarte co-
dziennie prócz niedziel i świąt od go-
dziny 4-ej do 7-ej.
Spacerowa № 29. 2773r

Dr. Skalski
Akuszeryja choroby kobiece i we-
wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po
poł. ul. Rokicińska 47, tele-
fon 18-19. 2942

Dr. I. Lipszyc
choroby dzieci.
1897 mieszka obecnie
Piotrkowska 106, tel. 15-01
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano 746r

Powrócił z zagranicy
Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skór-
nych, włosów, wenerych
lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światło-
lecznicy. Krótka 4 tel. 19-41.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa
i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19-34.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7;
w niedziele od 10—11. 2857

Szczęśliwy kowal.

„P. Guyot, jestem z powołania kowalem; często budziłem się ze snu, uczuwając ciężar na piersiach. Chwytało mnie to zwykle w nocy, następnie rano przy przebudzeniu się, szczególnie zaś w razie niepogody i mgły. Niekiedy ucisk był tak silny, że oddychałem z trudnością.

„Jednocześnie cierpiełem na kaszel chroniczny, którego paroksyzmy trwały zawsze od 20—25 minut. Codziennie przed udam się do pracy wypijam filiżankę mleka dobrze ocukrzonego lub czarnej kawy. Stopniowo zacząłem chudnąć; twarz moja stała się żółta. Wypróbowałem wiele środków, lecz żadne ziółka ani plastry nie były w możności wyleczyć mnie. Nikt nie mógł przynieść ulgi memu cierpieniu.



TAILOR.

Pewnego razu usłyszałem o wypadkach wyleczenia za pomocą pańskich dziegielowych kapsułek Guyot i uległszy namowom żony mojej, postanowiłem spróbować tych kapsułek. „Nie ryzykujemy wszak wielkiej sumy, perswadowała mi żona, „a przecież każdy wie, że dziegieć jest najlepszym środkiem w przypadkach chorób organów oddechowych i nigdy nie może zaszkodzić“ — Zążyłem jeden flakon i stosując się do przepisu Pańskiego, przyjmowałem po 2—5 kapsułek przy każdym jedzeniu. Już po zażyciu tego pierwszego flakonu stan mego zdrowia poprawił się, nie odczuwałem ciężaru na piersiach i sypiałem snem nieprzerwanym. To też zachęcony tym rezultatem, kontynuowałem kurację kapsułkami pańskimi, w przeciągu trzech miesięcy, bez przerwy i obecnie z radością mogę Panu donieść, że pozbyłem się kaszlu zupełnie; nie kaszelę nawet podczas niepogody i nie odczuwam żadnego ciężaru na piersiach. Jestem kompletnie wyleczony.

Zechciej Szan. Pan przyjąć moje podziękowanie i nadzieje, że wszyscy ci, którzy są często wystawiani na gorąco i na zimno, zacząją zażywać kapsułki dziegielowe Guyota, które ja nazywam „dobroczynnymi“ ze względu na ulgę, jaką mi przyniosły, pozwalając pracować dalej. Podpis: Tailor, 35, ul. de Berne, Paryż, 14 kwietnia 1896 roku“

Zażywanie kapsułek dziegielowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najoporniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki a leczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez taberkatę, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlejszy katar, o ile będzie zaniebany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymywany ze specjalnego gatunku sosny morskiej, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsułek dziegielowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucać.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Guyota. Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsułkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłustym piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na akos etykiety, również adres laboratoryum: Dom Handlowy L. Frère 19. rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT“. Cena kapsułek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Karaca kapsułkami Guyot wynosi mniej, niż 10 kopiejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsułek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsułek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

Cena płynnego dziegielu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaj w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

Składy w Warszawie: Karpiński, Elektoralna 55, Władysław Hoffman i S-ka, ul. Zienna 46, Ludwik Spiess i Syn; Towarzystwo akcyjne Henryk Welt, Przejazd 5.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Apteka Karpińskiego, Elektoralna № 55 w Warszawie. 3417

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecięcych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska
Piotrkowska № 27.



do pieców pokojowych
są **brykiety**
niezrównane!



Pałają się wolno, tną się długo i trzymają ciepło
jak żaden inny węgiel

Skład węgla
i drzewa p. f. **„DRZEWO”**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

NAJLEPSZĄ GRAMOFONOWĄ PŁYTĄ JEST

„ZONOFON”

Kolosalna ilość świątecznych płyt ostatnich nagrań na różnych instrumentach w wykonaniu najbardziej znanych artystów.

Najbardziej polscy artyści wirtuozi wykonali najlepsze numery dla

„ZONOFON”

Skład główny po cenach hartowych w T-wie B-ci M. & W. ISSERLIN, Wilno, Odessa, Moskwa, Warszawa Królewska № 16.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich lepszych muzycznych i gramofonowych składach. Żądać katalogów. Kolosalny wybór gramofonowych mechanizmów, sprzężyn, igiełek itp. pomocniczych przedmiotów do gramofonów.

u B-ci ISSERLIN, Królewska № 16.

3837

Nowy sposób gaszenia ognia

pianą **„LORANTINA”**

APARATAMI RĘCZNYMI „EUREKA-BOHATER”
i SIKAWKAMI „PIENOGON”.

Piana „LORANTINA” gasi literalnie wszystko, nawet naftę, benzynę, terpentynę, eter, celulozoid, spirytus, oleje, smołę, węgiel kamienny i t. p. łatwopalne materiały w małych i dużych ilościach i nie tylko rozlane, lecz w dużych rezerwoarach.

Aparatami „EUREKA” i sikawkami „PIENOGON” strażę ogniową, fabryki i prywatne osoby ugasiły niezliczoną ilość pożarów.

Mnóstwo świadectw i podziękowań.

AKCYJNE TOWARZYSTWO GUSTAW LIST W MOSKWIE

Reprezentant dla Łodzi i okolic:

George Süß, Długa № 33. — Telefon 10-96. 4592

Palacze znawcy

Zechcą spróbować

Nowo wypuszczone PAPIEROSY

„MUMM”

100 szt. 1 rb., 25 szt. 25 kop., 10 szt. 10 kop.

„PAN” 100 szt. 60 kop., 25 szt. 15 kop., 10 szt. 6 kop.

aby się przekonać o ich dobroci.

3379

T-wo A. Bogdanow i S-ka w Petersburgu

Dostać można we wszystkich sklepach tabacznym i dystrybucyjach.



PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy Senatorskiej łączącej z Łęczycką i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksu Jakubowicza ul. Pańska № 92. 2793

Mieszkanie

od 2 do 5 pokoi, 2 kuchnie, podłogi posadzkowe z elektrycznym oświetleniem, z klozetami, pokojami kąpielowymi i pod różne sklepy zaraz lub od 1 stycznia 1912 roku do wynajęcia. Wiadomość St. Zarzewska 47-49 u Katza. 4062

Odnaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

3619

dypłomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka grantowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sakiem. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczennic w każdym czasie. Po skończonym kursie uczennice otrzymują posady. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się sakiem i kostyamy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54.

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości osób interesowanych, iż ja osobiście żadnych weksli nie wystawiałam i nie wystawiam, zaś weksli, wystawionych przez męża mego Wacława Szancera, płacić nie będę, a zwracających się do mnie z żądaniem zapłaty ścigać będę sądownie, jako współników szantażu.

**OLGA SZANCER
SKURCYŃSKA.**

4584

z pierwszego małżeństwa

Zjednoczone Fabryki

Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850. Oddziały fabryk: **Markt-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premjowane.

Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPREZENTANT na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3, Telefon 547. 2905r30

Hotel „Terеспol.”

Po grantownem odnowieniu 40 czystych i pięknie umeblowanych numerów z najnowszymi wygodami do wynajęcia od 75 kop. do 3 rb. za dobę; miesięcznym dażę astępstwa. 3783

UWAGA! przy hotelu **kawiarnia i restauracja.**

Po pp. przyjeżdżających wysyłamy na dworzec karete.

Hotel „TERESPOL” Warszawa, Prózna № 3, tel. 109—03

Łódzkie ziemiełnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnosciowe
Nawrot 13.

Udziela pożyczek do rb. 600 i przyjmuje pieniądze na oszczędności i płaci:

na żądanie	4%
„ 3 miesiące	4½%
„ 6 „	5%
„ rok	6%

3579